

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 11 (50) 13 marca 1992. Cena 1500 zł

Spada zainteresowanie przetargami

W klubie MPiK będzie „ALEX”

W ub. tygodniu 5 marca odbył się przetarg na lokale użytkowe, będące w gestii PGM. Z 32 zaoferowanych na przetargu nieograniczonym lokali 23 znalazły chętnych najemców, a 9 pozostało nie wynajętych. 3 lokale z przetargu celowego zostaną zagospodarowane. W jednym z nich w os. Na Stoku 1 powstanie prywatna przychodnia zdrowia, gdzie właściciel będzie płacił 25 tys. zł za 1 m kw. tego 120-metrowego pomieszczenia.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

W ubiegłym tygodniu hutnicy rozegrali dwa mecze kontrolne. W środę pokonali Pegrotour 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Popczyński. Wysokie zwycięstwo odnotowali piłkarze z Suchych Stawów w sobotnim meczu z Unią Tar-

pełnowymiarowym dośkuj, testach wytrzymałościowych oraz występach w sparringach zadowoleni gospodarze zaproponowali Kowalikowi kontrakt. Jego podpisanie zależy jest w tej chwili tylko od zgody Hutnika. Norwegowie pragną widzieć Kowalika

Leszek Janczura kontr

HUTNIK — POLFROST BYDGOSZCZ 95:100 (56:44).
HUTNIK: Rutkowski 24, L. Janczura 20, Griszczenko 17, Scula 14, Baron 8, Wolański 5, R. Janczura 3, Trojan 2, Bul-

Goście na
uczili 4 pu
zez dłuż

Niepołomice — pl. Kazimierza Wielkiego 4

Firma „CARO” poleca:

sprzęt RTV audio-video i TV-sat. renomowanych firm światowych:

SONY + PANASONIC + SANYO + SHARP

Ceny zachęcające — jesteśmy tańsi o około 10 proc. od innych!

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ!!!

Niepołomice — dojazd z Cementowni autobusem 231.



JEDYNE
W NOWEJ HUCIE
AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM
„FUJI FILM”
zdjęcia za 1 godzinę
legitymacyjne
za 4 minuty

POLECAMY

najtaniej w Krakowie:

◆ Filmy ◆ Aparaty

◆ Albumy

ZAPRASZAMY!

„LEWAX-FOTO” —
KINO „ŚWI”

„QQ”

os. Niepodległości 3
pawilon handlowy
I piętro

Wybory do Rad
Dzielnicowych
w Nowej Hucie
nie odbędą się?

Wszystko na to wskazuje, że wybory do Rad Dzielnicowych w nowohuckich dzielnicach XIV, XVI i XVII nie odbędą się. Dzisiaj mija przedłużony termin zgłaszania kandydatów, a z danych wczorajszych wynika, że brakuje jeszcze sporej grupy osób aktywnych, chcących zostać radnymi. W dzielnicy XIV — Czyżyny, na 28 okręgów tylko 6 było w pełni obsadzonych, w 12 było po 1 kandydacie, a w 10 żadnego. W dzielnicy XVI — Bienieżyce, aż 17 okręgów było pustych, w 6 było po 1 kandydacie i w 13 po dwóch na 36 okręgów. W dzielnicy XVII — Grębałów, na 28 okręgów 11 było prawidłowo obsadzonych, w 8 było po 1 kandydacie, a w 9 okręgach nikt się nie zgłosił. Aby wybory mogły się odbyć 5 kwietnia, przynajmniej w połowie okręgów musi być zgłoszonych po co najmniej 2 kandydatów na radnych. Jeszcze do dzisiaj w godz. 15—17 w Dzielnicowych Komisjach Wyborczych można zgłaszać kandydatury na radnych w os. Zgody 2, pok. 212 (dz. XIV), pok. 305 (dz. XVI), pok. 502 (dz. XVII).

(sp)



Zdjęcia do dokumentów

4 MINUTY

Punkt paszportowy
os. Centrum B bl. 6

Orkiestra i chór • Kino • Estrada • Kabaret

• Video • Bilard • Brydż • Pub • Dyskoteka

• Cukiernia z wyrobami Bliklego

„Światowid Centrum”



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Wygląda na to, że powstanie wkrótce w Nowej Hucie nowoczesne centrum kulturalno-rozrywkowe.

Złodzieje miejcie wyobraźnię

Miedziany run

W punktach skupu złomu placą nieźle za dostarczane tam metale nieżelazne, choć zapłata jest niewspółmierna do wartości wyrobu, który często tam trafia. Ta cena zapewne spowodowała, iż od 1990 r. notuje się coraz więcej kradzieży złomu miedzi lub elementów z niej wykonanych w zakładach kolejowych, produkcyjnych, remontowych czy też jednostkach łączności i telekomunikacji.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

NOWO OTWARTY CAŁODOBOWY SUPERMARKET „GROSİK”

Nowa Huta, os. Kazimierzowskie 34, oferuje m. in.:

Masło — 7.100 zł, Cukier — 5.700 zł, Kawa Wiener 0,25 — 8.100 zł, Napoje 1,5 l — 9.200 zł, Szampony zagęszczone (imp. Francja) 1 l — 13.700 zł, Proszek POLLENA 2000 — 11.700 zł.

CENY HURTOWE I PÓŁHURTOWE!!!

Zakupy u nas to przyjemność i korzyść.
Okolo 500 pozycji artykułów spożywczych.
PEŁNY WYBÓR kosmetyków i artykułów chemii gospodarczej

NAJTANIEJ

w Nowej Hucie i Krakowie!!!

Bank Przemysłowo-Handlowy SA V Oddział

W KRAKOWIE, OS. WANDY 18

zaprasza PT Klientów do korzystania z usług bankowych w dwóch nowo otwartych Filiach Oddziału:

• w os. Bohaterów Września 39 • w os. Jagiellońskim 19

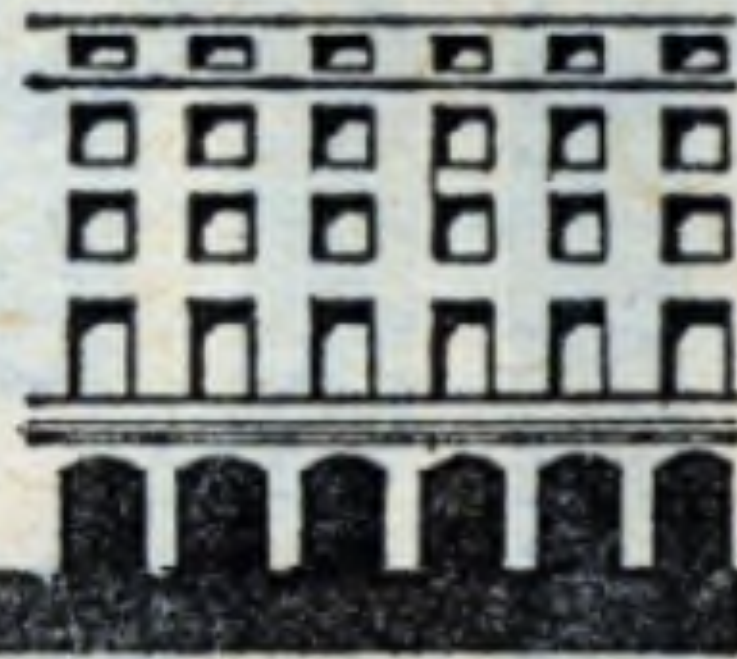
Filie świadczą usługi w zakresie lokat terminowych, wpłat i opłat gotówkowych, wypłat z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, otwierania rachunków osobistych. Służymy doradztwem w sprawach obrotu pieniężnego.

Atrakcyjne oprocentowanie lokat: ■ 1-miesięcznych — 18 proc. ■ 3-miesięcznych — 37 proc. ■ 6-miesięcznych — 44 proc. ■ 12-miesięcznych — 50 proc. ■ 24-miesięcznych — 52 proc.





CENTRUM I OKOLICE



Tablice straszą...

Tablice ogłoszeniowe, a nie szkolne, straszą niechlujstwem. Odrapane, brudne, ze śladami ostatniej i nie tylko, akcji wyborczej, składają się na obraz niedbalstwa, braku w ogóle zainteresowania gospodarzy terenem. W lepszych czasach tablice ogłoszeniowe w osiedlach i wzdłuż linii komunikacyjnych wykorzystywano na ekspozycje plakatów, prac plastycznych dzieci i młodzieży i także zgodnie z ich przeznaczeniem, na informacje o ważnych wydarzeniach oraz imprezach kulturalnych.

Byli barwnym i pożytecznym elementem małej architektury miejskiej. Teraz, w większości, tchną pustką i brudem. Może wykorzystaliby te miejsca przynajmniej ci, którzy tak chętnie obwieszają swoje uczucia i opinie na murach? (R)

Krótko o dzielnicy

● Sprawnie przebiega remont torowiska w głównej arterii łączącej Nową Hutę z Krakowem na ostatnim odcinku poddawany renowacji, tj. w ul. Mogilskiej od Wieczystej do Ronda Mogilskiego. Spółka MPK sprawnie przeprowadza tam pracę i za kilka tygodni na całej trasie od Ronda Czyżyńskiego do Ronda Mogilskiego będziemy jeździli tramwajami po szynach bezстыkowych. Nasuwa się pytanie: kiedy więcej takich torowisk wysokiej jakości, będziemy mieli w Nowej Hucie?

Tanie mleko

2000 zł kosztuje 1 litr mleka butelkowego w sklepie w os. Wysokie 19, w pawilonie handlowym. Jest ono dostarczane z mleczarni w Opatowie. Obecnie coraz bardziej liczymy się z każdą złotówką, dlatego podajemy tę informację zdając sobie sprawę, że jest to chyba najniższa cena tego podstawowego artykułu spożywczego. (p)

Wszystkim, którzy w tych trudnych dla nas chwilach okazali nam tyle serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze mojego ukochanego Męża

ś. ↑ p.
STANISŁAWA WITASA

składam serdeczne podziękowania

ŻONA Z DZIEĆMI

Wszystkim tym, którzy pomogli nam w zorganizowaniu oraz uczestniczyli w pogrzebie mojego Męża

ś. ↑ p.
JÓZEFA BIAŁKA

serdeczne podziękowanie składa

ŻONA Z CÓRKAMI

NAGROBKI, GROBOWCE z granitu i lastryka
Inne usługi kamieniarsko-budowlane
POLECA

Firma „Gran Mar” Skalski i Spółka
Ul. Klasztorna 66
tel. 43-29-25 (wieczorem)

Można racjonalnie wynajmować lokale użytkowe

Trwa przyspieszony proces „małej prywatyzacji” polegający na oddawaniu lokali użytkowych komunalnych nowym najemcom poprzez prowadzenie przetargów. Wiemy już że cała ta akcja spowodowała wiele konfliktów i napięć.

Na szczęście nie nastąpiła całkowita rewolucja w najmowaniu lokali użytkowych. Większość nowohuckich spółdzielni mieszkaniowych podszła spokojnie do najmu swoich lokali biorąc pod uwagę nie tylko same wpływy i zyski, ale również uwzględniając interes swoich

członków, starając się zachować niezbędną strukturę handlową i usługową. Udało się np. uchronić większość aptek w zasobach spółdzielczych, nie dyktując ich prywatnym właścicielom wygórowanych cen.

Dobrą politykę gospodarowania lokalami prowadzi m.in. SM „Mistrzejowice” np. domy kultury i biblioteka placą czynsz rzędu 15 tys. za 1 m². Klub seniora utrzymuje spółdzielnia. W za dużym lokalu dla apteki w os. Tysiąclecia wygospodarowano pomieszczenia dla posterunku policji zwalniając farmaceutów

z części opłaty czynszowej. Ma to istotne znaczenie dla apteki jak również dla bezpieczeństwa mieszkańców os. Tysiąclecia i Złotego Wieku. Ceny za lokale usługowe są tu nie zawyżane i np. PSP płaci 40 tys, KSOP — 50 tys a ZURT — 40 tys za 1 m². W ten sposób mieszkańcy mają zachowaną podstawową sieć usług i sklepów. W ogóle ceny w tej spółdzielni mieszkaniowej są negocjowane przy uwzględnieniu realnych kosztów i zysków użytkowników jak również braniu pod uwagę interesu mieszkańców. (sp)

Tu kupisz — „Głos — Tygodnik Nowohucki”!

„Solidus“ firmy „Handpol“

Sklep „Solidus” w os. Uroczym 1 zachował poprzednią nazwę, ale ma od niedawna nowego właściciela — firmę „Handpol”, która dysponuje siecią własnych hurtowni. Dzięki temu ceny oferowanych tu artykułów spożywczych i napojów są stosunkowo niskie. „Przebojem” sklepu jest tanie piwo sprzedawane w 28 gatunkach zarówno z renomowanych browarów krajowych jak i zagranicznych. Pieczywo jest oferowane w kilku gatunkach z różnych piekarni, m. in. z Niepołomic. Codziennie jest dostarczane świeże pieczywo cukiernicze, w tym drożdżówki i pączki z cukierni Kameckiego. Nabiał „Solidusowi” dostarcza OSM Nowa Huta.

Na razie w sklepie były jedynie wędliny konfekcjonowane, ale już w przyszłym tygodniu rusza sprzedaż pełnej oferty wędlin i mięsa po niższych cenach niż w okolicznych sklepach.

Sklep „Solidus” jest jednym z nielicznych w Nowej Hucie, który przyjmuje w skupie butelki 0,5 l po piwie, po „Pepsi Coli” oraz 0,7 l po winie. Pani Halina Rybka, kierowniczka tej placówki handlowej z długoletnim stażem, stara się wraz z sympatycznym personelem wyjść naprzeciw oczekiwaniom klientów. (sp)

1 000 000 zł dla Lucyny Atlas

Konkurs lotowy rozstrzygnięty

We wtorek 10 bm. przed wejściem do firmy „FOTO VIDEO ART KUBUS” os. Centrum B, bl. 3, odbyło się publiczne losowanie nagród w konkursie lotowym „GTN”. Nagrody ufundowane przez tę firmę w postaci 4 aparatów fotograficznych z lampami błyskowymi wylosowali: Janina Obszarna — os. Jagiellońskie 37/117, Stefania Karolczyk — ul. Bystronia 27, Wiesław Głowa — os. Jagiellońskie 6/33 oraz Halina Szlachta — os. Oświęciana 17/4. Kasety video z oryginalnymi nagraniami, ufundowane przez wypożyczalnię kaset „Rambo”

z os. Wysokiego 20E wylosowali: „Tańczący z wilkami” — Barbara Dumańska — os. Piastów 19/83, „Delta Force — 3” Jarosław Gosławski, os. Przy Arce 5/291, „Lot intruza” Barbara Nazim, os. Na Lotnisku 18/69, „Krwawa walka” — Barbara Burzyńska, os. Piastów 41/124 oraz „Bomba zegarowa” — Renata Fima, os. Strusia 2/39. Główną nagrodę ufundowaną przez redakcję w postaci 1 000 000 zł wylosowała p. Lucyna Atlas, os. Piastów 55/3. Gratulujemy!

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji. (sp)

Okazja — „Informator” po 5000 zł

Kończy się już sprzedaż „Informatora Nowohuckiego”. Pozostała część nakładu, którą wycofaliśmy z kiosków „Ruchu” będzie można jeszcze przez jakiś czas nabywać w sklepach spożywczych, w „Foto-Video Art Kubus”, os. Centrum B, bl. 3, w wypożyczalni kaset „Rambo”, os. Wysokie 20 E, na pocztach oraz u naszego kolporterka pod HTS i w redakcji po 5000 zł.

Przypominamy równocześnie, że posiadanie obecnej edycji „Informatora” pozwoli w przyszłości nabyć nową jego uaktualnioną wraz ze szczegółową mapą Nowej Huty wersję z bonifikatą. Warto zatem się pośpieszyć i nabyć Informator, którego pozostało już niedużo. (sp)

Bedzie bazar w „Legu”

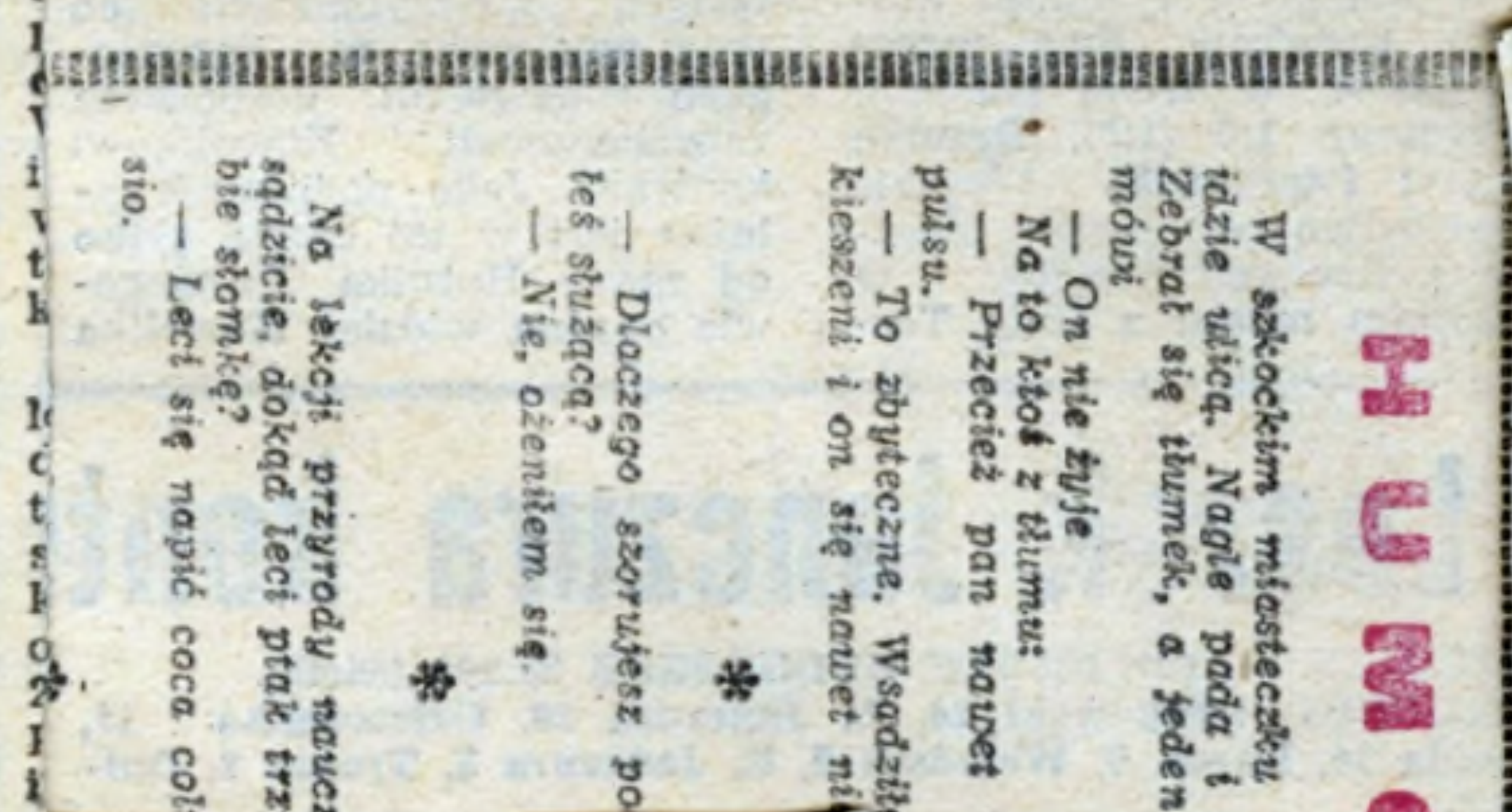
Plac targowy na Rybitwach będzie miał konkurencję w Nowej Hucie. Powstała spółka „Bazar Legu”, która wydzierżawiła plac „Transrogu” przy ul. Sołtysovskiej w Legu i planuje utworzenie tam placu hurtowego handlu artykułami rolnymi, spożywczymi i przemysłowymi. Na 3 ha tere-

nu planuje się budowę 8 pawilonów — każdy o 20 miejscach handlowych i wydzierżawienie tych miejsc na garaże-blastaki. By ułatwić dojazd pomysłodawcy myśla o budowaniu drogi łączącej bazar ze skrzyżowaniem przy stacji benzynowej w os. Kolorowym. Na razie ruchu na placu jeszcze nie ma, choć zainteresowanie hurtowników jest spore. (I)

W klubie MPiK będzie „ALEX”

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Nie będzie już klubu MPiK w Nowej Hucie. Dotychczasowi użytkownicy wystartowali co prawda w przetargu, ale wyścigczyli im pieniądze na 55 tys. zł za 1 m kw. O 5000 zł przebił tę ofertę ekspansywny „ALEX”, który za lokal o powierzchni prawie 1000 metrów kwadr. (w tym 224 m piwnie) będzie



Natomiast nie było żadnych ofert na 9 lokali położonych w suterrenach i piwnicach, w nieatrakcyjnych miejscach, od strony podwórek. Po raz kolejny nikt z lokalami wydzierżawionymi ze sklepu spożywczego w os. Na 39, gdyż na 81 metrów ogólnej powierzchni jest tam aż 60 metrów piwnic, za które trzeba płacić taki sam czynsz jak za górne pomieszczenia! Następują również zmiany właścicieli. Po splajtowaniu sklepu chemicznego w os. Górall 15, gdzie poprzedni właściciele płacili 260 tys. za 1 m kw., nowy zwycięzca przetargu będzie już uiszczał czynsz o 100 tys. mniejszy na metrze i zamierza tam prowadzić sklep z towarami przemysłowymi. W ogóle trzeba powiedzieć, że spadło już tak wielkie na początku przetargów zainteresowanie wynajmowanymi lokalami, a i ceny są znacznie niższe niż osiągnięte na pierwszych przetargach.

Obecnie PGM przygotowuje się do kolejnych przetargów, w tym również na lokale sprywatyzowane po 30 września 1990 roku. Na razie w Urzędzie Miasta Krakowa są rozpatrywane wnioski o wyłączenie z przetargów. Należy się spodziewać, że listy przetargowe zostaną wywieszane w drugiej dekadzie marca, a jeszcze pod koniec tego miesiąca odbędą się przetargi. Natomiast kilka lokali, które już po raz drugi nie znalazły chętnych na przetargach zostaną wynajęte w drodze pisemnych ofert na zasadzie „kto da więcej”. (sp)

Uzupełniamy „Informator Nowohucki”

„Informator Nowohucki” zawiera m. in. spis ważnych i potrzebnych telefonów. Prosimy nabywców tego wydawnictwa o uwagi i uzupełnienia. Jeden z czytelników prosił o wprowadzenie w przygotowywanej kolejnej edycji Informatora telefonu punktu gazowego dla dzielnicy Nowa Huta naprawiającego liczniki gazowe. Sprawdziliśmy, taki punkt gazowniczy mieści się w os. 2 Płk. Lotniczego, a o pomoc można prosić pod numerem telefonu 47-07-07.

GŁOS
TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Kosiek. Dział Związkowy Elżbieta Tossa. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Telefon redakcji: 44-28-99 Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimir, Centrum Administracyjne, bud. „S” kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. Prezes: Jan L. Franczyk. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Nr Indeksu 358835.

To już ostatni odcinek z tego cyklu, w którym starałem się przybliżyć „być albo nie być” HTS w nowych warunkach ekonomicznych, czyli w gospodarce rynkowej. Nie oznacza to, że na łamach „Głosu” zrezygnuję z pisania o problemach Huty. Wręcz przeciwnie, uważam, że problemy związane z naszym miastem, Krakowem — Nową Hutą, mają swoje uzależnienie od HTS. I od razu muszę wyrazić zdumienie, z jaką beztrzęsą niekiedy kręgi — w tym także przedstawiciele lokalnej władzy — deklarują chęć całkowitej likwidacji HTS.

Trafia to na podatny grunt części prasy krakowskiej. Przykładem może być relacja Demokratycznej. Oczywiście nie wspomina się o tym, że Konsorcjum nie przedstawiło

Niestety, uczyniono z tej gry o uratowanie Huty „Katowice” (tak huty „Katowice”, bo to ona jest bankrutem największym) element gry politycznej w której decydują emocje. Zdumienie też u mnie budzi asekuranctwo w tej sprawie Wojewody Krakowskiego i Prezydenta m. Krakowa. Tak to określam, gdyż od tych ludzi, od ich deklaracji, opartej oczywiście na faktach

jako już zintegrowanej z Krakowem aglomeracji. Jestem przekonany, że w tej wizji mieści się także ta wielka szansa inwestycyjna, jaką jest instalacja ciągłego odlewania stali. Wraz z budową tej instalacji, co do której nie ma wątpliwości, że jest najnowszą generacją w hutnictwie, mogą zostać uruchomione szanse dobrej pracy dla krakowskich przedsię-

Od dłuższego czasu Społeczny Komitet (tzw. „stoszkowcy” toczy bój o odwołanie Rady Miasta Krakowa. By odpowiednio ciału rozpatrzyło postulat przeprowadzenia wśród mieszkańców naszego grodu referendum na temat potrzeby dalszego funkcjonowania Rady (w jej obecnym składzie personalnym) trzeba zebrać kilkadziesiąt tysięcy podpisów. Wygląda na to, że niezbędne podpisy się znajdują (brakuje tylko trzy tysiące).

Równoległe wróciła (po raz drugi) sprawa wyborów do Rad Dzielnicowych. Dzielnice jak wiadomo w Krakowie jest osiemnaście (w dawnej Nowej Hucie — pięć). Sprawa wróciła po raz drugi gdyż po raz pierwszy wyborów próbowano dokonać przy okazji głosowania na posłów i senatorów, co jak się wydaje najszczęśliwszym pomysłem nie było.

Czy uratujemy Nową Hutę? (IV)

„Gazety Krakowskiej” ze spotkania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu z Konsorcjum Kanadyjskim.

Kanadyjczycy przedstawili cztery wersje istnienia i współpracy dwóch hut — „Katowice” i HTS. Jedną z wersji mówi o likwidacji części surowcowej w HTS, pozostałe mówią o możliwościach technicznej i ekonomicznej koegzystencji. „Gazeta” zaś już w tytule stwierdziła, że Kanadyjczycy wskazali na likwidację HTS. Czy jest to oszustwo informacyjne? Tak, ale nie tylko. Celem głównym jest przygotowanie opinii publicznej Krakowa do tej „jedynie słusznej” w mniemaniu „Gazety Krakowskiej” decyzji. Dodam od razu, decyzji lansowanej przez część krakowskich polityków Unii

żadnych uzasadnień ekonomicznych do wspomnianych decyzji. Są to jedynie propozycje robocze, bardziej organizacyjne, niż schematowe, niż ekonomiczno-technologiczne. I nie pisze się też w „Gazecie Krakowskiej” o tym, że to dopiero rząd Polski będzie decydował o kształcie polskiego hutnictwa, a nie kanadyjskie Konsorcjum. „Gazeta” stara się zaś zrobić wrażenie, że wszystko zależy od Kanadyjczyków. Poza tym Kanadyjczycy nie są tu żadną „alfą i omegą”. Po prostu wygrali przetarg na plan restrukturyzacji hutnictwa. Wcale nie oznacza to, że są najlepszymi fachowcami w świecie, że polscy eksperci są gorsi. Zresztą dyskusje i spotkania wykazują zbieżność w wielu poglądach czy stanowiskach.

społeczno-ekonomicznych wiele zależy. Zwłaszcza dla stymulowania nastrojów społecznych wokół tego problemu. Za złe mam władzom Krakowa, iż nie stworzyły do tej pory żadnej wizji rozwoju Krakowa, uwzględniającej nowe reguły gry ekonomicznej. W tej wizji musi być perspektywa rozwoju Nowej Huty

biorstw. Są to więc nowe miejsca pracy. Tymczasem u nas jak gdyby tego problemu starają się nie dostrzegać niektórzy krakowscy politycy. Przy okazji deklarują, że na tym się nie znają, ale są ...przeciw!

Mieczysław GIL

Uchwała 4 Walnego Zebrania Delegatów NSZZ Solidarność Regionu Małopolski

Wobec zagrożenia likwidacji Huty im. Tadeusza Sendzimira, co spowoduje gwałtowny wzrost bezrobocia w Regionie i utratę pracy przez hutników i pracowników zakładów z Hutą współpracujących, IV Walne Zebranie Delegatów NSZZ Solidarność Regionu Małopolska zwraca się do Rządu RP o pilne podjęcie pozytywnych decyzji w sprawie modernizacji Huty im. Tadeusza Sendzimira umożliwiających instalację C. O. S. oraz poprawę warunków ekologicznych i warunków pracy w Hucie.

Do Radnych Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa

SZANOWNI PANSTWO

Od prawie roku trwają spory o przyszłość Huty im. Tadeusza Sendzimira. Z jednej strony zwolennicy czystego powietrza i utworzenia z Krakowa, ośrodka kultury, nauki i turystyki, forsują konieczność zamknięcia wydziałów surowcowych Huty i przeniesienie tej produkcji do Huty Katowice, inne zaś osoby i instytucje doceniając konieczność poprawy stanu ekologicznego Krakowa, proponują daleko idącą modernizację i restrukturyzację Huty. Rozwiązanie takie bierze pod uwagę również sytuację społeczną a mianowicie fakt, że i Huta i wiele zakładów z nią współpracujących dają zatrudnienie i utrzymanie wielu tysiącom osób.

Ostatnio po wielu specjalistycznych opracowaniach m. in. tzw. Konsorcjum Kanadyjskiego, Zespołu Specjalistów Akademii Górniczo-Hutniczej, ekspertów niemieckich — Klausu Lutzke, rysuje się możliwość takiej modernizacji i restrukturyzacji Huty, która zapewni zarówno czyste powietrze nad Krakowem jak również zatrudnienie i utrzymanie pracowników Huty i zakładów współpracujących, oraz umożliwi poprawę kondycji ekonomicznej. Decyzje w tej sprawie podejmie Rząd RP. Mamy nadzieję, że dla nas hutników pozytywną. Wiele w tej sprawie może pomóc opinia radnych m. Krakowa, Radą bowiem będzie obradować nad sprawą instalacji COS w krakowskiej Hucie i nad całym programem modernizacji.

Zwracamy się z prośbą o wyrażenie pozytywnej opinii. O umożliwienie pracy i utrzymania. O doprowadzenie do poprawy sytuacji ekologicznej, materialnej i ekonomicznej. O dalszy byt Huty im. Tadeusza Sendzimira.

KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

W Krakowie

Ponad 32 tys. osób bez pracy

W Rejonowym Biurze Pracy, w początkach marca zarejestrowano 32 876 bezrobotnych, 17 690 z nich to kobiety, 2994 — absolwenci szkół i uczelni.

W styczniu, w ramach zwolnień grupowych, 14 krakowskich zakładów zwolniło 321 pracowników. Zatrudnienie ograniczały przede wszystkim zakłady przemysłowe i handel. Luty rysował się również pod tym względem mało optymistycznie. Zwolnienia grupowe awizowało szereg zakładów: M. in. Przedsiębiorstwo Handlowe „Agroma” (19 osób), Krakowska Dyrekcja Inwestycji (12 osób) Spółdzielnia Mieszaniowa „Czyżyny” (23 osoby), Przedsiębiorstwo Budownictwa Specjalistycznego „Budostal”, po przekształceniu w spółkę (100 osób), Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych (50 osób), Zakłady Garbarskie „Garbarz” (35 osób) Krakowskie Zakłady Wyróbów Politechnicznych (35 osób), Spółdzielnia pracy „Pol-gal” (90). Miały one także nastąpić w instytucjach i uczelniach. I tak w AGH zwolniono 212 osób, w Instytucie Zootechniki PAN — 100, w Instytucie Botaniki —

26, a w Instytucie Nauk Geologicznych tejże PAN — 40 osób

Sąd Gospodarczy ogłosił upadłość PTH „Totus”, Studia „Bella Arte” i „TOT-PAKU”, zwiększając liczbę bezrobotnych o kolejnych 55 osób. Faktycznie jednak zwolnienia grupowe w lutym objęły 441 osób z 21 zakładów krakowskich, a przede wszystkim — placówek handlowych.

Pozostający bez pracy zdani są właściwie na siebie. Biuro Pracy dysponuje bowiem dzisiaj zaledwie 739 ofertami zatrudnienia. Tylko 90 z nich proponuje prace kobietom.

Nie ma też funduszy socjalnych na ewentualne przekwalifikowanie się bezrobotnych. Od pół roku w Biurze nie prowadzi się żadnych kursów. Jeżeli bezrobotny chce zdobyć nowe umiejętności — musi za to zapłacić z własnej kieszeni...

Na marzec zapowiedziały zwolnienia kolejne zakłady.

Kto posprząta miasto? — może zasiłkowicze?

Wielką zaletą mroźnej zimy w mieście bywa śnieżna otulina zakrywająca skutecznie brud i nieporządek. Niestety aura w tym względzie już od kilku lat nie sprzyja służbom komunalnym.

Zimy są łagodne, śniegu jak na lekarstwo. W tym roku, chociaż kalendarzowo jeszcze tkwimy w zimie, to już od kilku tygodni mamy prawdziwą wiosnę i wielki brud w mieście. W ubiegłych latach o tej porze zwykle porządkowano ulice, chodniki place. Teraz jakby brud przestawał nas razić. Przystanki tramwajowe są rzadko sprzątane, pobocza ulic, chodniki tona w śmieciach. Porozrzucone papiery, butelki, plastikowe pojemniki wrastają w miejski pejzaż. Oplakany widok przedstawia Nowa Huta, zwłaszcza w Mistrzejowicach, Bieńczykach. Kto posprząta ten śmietnik? Kiedy ożywi się zakład zieleni?

W tego typu pracach porządkowych, jak sadze, mogliby uczestniczyć pobierający zasiłki bezrobotni. Wśród 33 tysięcy bezrobotnych, być może znalazłaby się nawet ochotnicza grupa, gdyby ktoś pracę zor-

ganizował i nadzorował. Wśród bezrobotnych jest sporo ludzi młodych, którzy pobierając kilkaset tysięcy złotych, mogliby odpracować te pieniądze na rzecz miasta. Czasami nie wiedzą oni co robić z nadmiarem wolnego czasu. Przesiadują godzinami nad butelką piwa i zastanawiają się nad jakimś „skokiem” by zdobyć dodatkowe pieniądze.

Bezrobocie to oczywiście dramat, i nikt nie uważa, że szczętem szczęścia jest słodkie leniuchowanie na zasiłku. Ale przecież za te kilkaset tysięcy złotych można by wykonać tego typu prace porządkowe, dla estetyki miasta. Przynajmniej ci którzy jeszcze pracują na siebie, i na innych mieli by przyjemność chodzenia czystymi ulicami. A i piwo wypite w scenerii czystej lawki i zadbanego trawnika chyba ma nieco inny smak?

Dzisiaj wiadomo już, że w wielu dzielnicach wyborów nie będzie z powodu braku chętnych do kandydowania na radnych. Pomimo tego, że stosowne przepisy określające tryb wyborów są wyjątkowo liberalne. By zgłosić swoją osobę wystarczy zebrać 15 (słownie: piętnaście) popierających podpisów. Wybory mogą się odbyć jednak tylko w tym wypadku, gdy z danego okręgu startuje przynajmniej dwóch kandydatów. I tu pies został pogrzebany. W niektórych okręgach nie zgłosił się nikt. W wielu innych zgłosiły się pojedyncze osoby. Sprawy próbowano ratować przesuwanie termin przyjmowania zgłoszeń o tydzień. Nie pomogło. W trzech nowohuckich dzielnicach nadal nie będzie więc lokalnych samorządów.

Wydaje się, że rację mają ci, którzy twierdzą, iż najłatwiej krytykować, ale gdy nadchodzi czas by samemu zaangażować się w sprawy publiczne i wziąć za nie odpowiedzialność, wtedy krytycy zapadają się pod ziemię.

A wracając do Społecznego Komitetu Odwołania Rady Miasta Krakowa, nieodparcie nasuwa się pytanie: jeśli dojdzie do referendum i nowych wyborów, to kto będzie kandydował? Wiele wskazuje na to, że zgłosi się część dotychczasowych radnych. Do nich doszłuszy aktywiści z Komitetu dr Stoski. A reszta? Reszta nadal będzie krytykować.

Jan L. FRANCZYK

P.S. A tak swoją drogą, trochę się dziwię, że Społeczny Komitet nie zadbał o to, by nie brakło kandydatów w wyborach do Rad Dzielnicowych. Od czegoś pozytywnego też można przetestować.

Widmo likwidacji surowcowej części Huty im. T. Sendzimira ponownie stanęło przed załogą huty. Już wydawało się, że pomysł połączenia HTS z Huta Katowice, wymyślony aby ratować tę ostatnią, został oddalony, gdy tymczasem wrócił jak bumerang. Na spotkaniu dyrektorów hut, związkowców i ekspertów z Hatch-Ernst and Young Steeltech, konsorcjum kanadyjskiego, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ci ostatni przedstawili kilka wariantów postępowania, dotyczących polskiego hutnictwa. Połączenie dwóch największych hut i związana z tym likwidacja części surowcowej HTS jest tylko jednym z przewidywanych przez Kanadyjczyków wariantów, niestety najbardziej nagłośniony przez prasę.

Dyrektor JERZY KNAPIK uważa, że nie ma powodów do paniki. Jeżeli decydować będą argumenty ekonomiczne, to z pewnością poradzimy sobie z tym problemem. Zdaniem dyrektora należy skupić się na sprawach związanych z programem naprawczym.

— Program naprawczy został już opracowany. Czego możemy się teraz spodziewać?

— Przypomnę, że przekazaliśmy ten program do Ministerstwa Przemysłu i Handlu 2 marca. Przekazaliśmy ministrowi również raport o stanie huty, obejmujący całokształt działalności przedsiębiorstwa.

Wyniki ekonomiczne huty za rok 1991 były gorsze niż się spodziewaliśmy jeszcze w grudniu. Ostateczne rozliczenia bilansowe wykazały, że wprawdzie huta przyniosła zysk brutto (powyżej 200 miliardów zł), ale jednak wiele elementów złożyło się na to, że straty były większe od przewidywanych. Większe niż myśleliśmy były również zaległości wobec budżetu. Przykładowo nie zapłaciliśmy w ubiegłym roku 126 miliardów zł dywidendy, a z 554 mld zł podatku od ponadnormatywnego wzrostu wynagrodzeń, nie zapłaciliśmy 235 miliardów. W czwartym kwartale 1991 roku huta zanotowała ujemną rentowność.

— Przypomina pan bardzo trudną sytuację HTS na przełomie roku 1991 i 1992. Trzeba więc chyba zabrać się ostro do pracy?

— Najważniejszym naszym zadaniem jest urentownienie huty w możliwie najkrótszym czasie. Przewiduję, że rentowność brutto uzyskamy w trzecim kwartale tego roku, może nawet wcześniej. Mam nadzieję, że zysk netto osiągniemy na koniec roku 1993.

— Jak to zrobić?

— Trzeba poszukać odpowiedzi na bardzo proste pytanie — ile możemy sprzedać naszych wyrobów? Badania marketingowe wskazują, że możemy sprzedać mniej więcej w granicach 2,5 miliona ton stali (choć nasze możliwości produkcyjne są większe). Obserwujemy tendencję wzrostu zainteresowania naszymi wyrobami. Portfel zamówień mamy już zamknięty na pierwsze półrocze br.

Z pierwszego pytania wynika następne — jak najtaniej wyprodukować te 2,5 mln ton stali rocznie? Będziemy musieli wziąć pod uwagę do słownie wszystkie elementy, koszty

materiałowe i stałe, jakość produkcji, konieczność prowadzenia remontów i gospodarkę inwestycyjną. Bardzo ważne wydaje się także przyjęcie niezwykle zdyscyplinowanej polityki płacowej. Huty nie stać na „wpadkę” w „popiwek”. W takim przypadku nie byłoby mowy o powodzeniu programu naprawczego. Taka jest prawda, nawet jeśli nie brzmi dość słodko dla

wystarczająco dużo argumentów ekonomicznych, aby udowodnić, że takie rozwiązanie nie będzie korzystne dla gospodarki całego kraju.

Jeśli ktoś zastanawia się nad możliwością transportu stali z Huty Katowice do Nowej Huty, to powinien jednocześnie zastanowić się, czy wtedy produkcja blachy będzie rentowna? Przecież w najbliższym czasie nie ma mowy, aby ktokolwiek w Polsce mógł sobie pozwolić na wybudowanie walcowni gorącej Jedyna pracuje w HTS. Tak więc koszty produkcji stali w Hucie Katowice powiększone o koszty transportu, nagrzewania słabów i składowania ich mogą spowodować, że blacha, czyli produkt końcowy, będzie miała zbyt wysoką cenę.

— Hutnicy wydają się być zaniepokojeni, wszystko przecież może się jeszcze wydarzyć.

— Do tej pory nie zapadły jeszcze żadne decyzje. Wszystko odbywa się na zasadzie wymiany poglądów i argumentów. Myślę, że wkrótce otrzy-

— Oczywiście są zaniepokojeni przebiegiem wydarzeń. Według ekspertów tej firmy sprawa lokalizacji linii do ciągłego odlewania stali w HTS jest jednoznaczna. Chcą nam pomóc. Niemcy wykazują dużą dozę dobrej woli. Rozmawiałem również z Michaeliem Sendzimirem. Też jest lekko zaniepokojony. Obiecał śledzić bieg wypadków i ewentualną pomoc. Jest poważnym autorytetem wśród metalurgów, w całym świecie jego zdanie powinno się też liczyć.

— Według doniesień prasowych trzeba będzie wybierać pomiędzy likwidacją części surowcowej HTS i wypadkiem Huty Katowice.

— Wierzę, że można znaleźć rozwiązanie, w którym będzie miejsce dla obu hut. Trzeba natomiast zapytać ile to będzie kosztowało? HTS niedługo stanie się rentownym przedsiębiorstwem, produkującym blachę, trzeba jeszcze znaleźć sposób na urentownienie Huty Katowice. Była ona budowana jako zaplecze surowcowe dla „starego” hutnictwa śląskiego. Dlaczego nie wracamy do tej koncepcji?

My już zainwestowaliśmy ogromne pieniądze w część surowcową. Czy Polskę stać na zmarnowanie tych nakładów? Kończymy budowę (jeszcze 15 proc. robót) baterii wielokomorowej WK-1, za ciężkie dziesiątki milionów dolarów. W paczkach leżą kupione urządzenia taśmy aglomeracyjnej, skończyliśmy remont 3 wielkiego pieca z zamknięciem Wurtha, wybudowaliśmy oczyszczalnię ścieków, zbudowaliśmy blok tlenowy, zainwestowaliśmy w filtry na siłowni. To wszystko trzeba w rachunkach uwzględnić.

Nas nie trzeba ratować, zrobimy to sami. Potrzebujemy wsparcia rządu w postaci niezbędnych działań ostonowych i gwarancji na zagraniczne kredyty. Dzięki niemu HTS ma szansę stać się nowoczesnym, czystym ekologicznie i efektywnym ekonomicznie przedsiębiorstwem. Tej szansy nie można zmarnować.

Nie bronimy się przed współpracą z Huta Katowice, podkreślam współpracę. W tej chwili mamy więcej zamówień, niż jesteśmy w stanie zrealizować. Jeżeli jest szansa kupienia wsadu w Dąbrowie Górniczej to będziemy to robić. Interesują nas jednak ceny konkurencyjne. Nie brakuje zresztą zakładów, które też mogą kupić taki wsad i zlecić nam operacje przewalcowania. Na tym też można zarabiać, nie angażując własnych środków. To jest biznes.

— Dziękuję za rozmowę i mam nadzieję, że nasze kolejne spotkanie odbędzie się w przyjemniejszej wokół HTS atmosferze.

Jerzy Knapik: nas nie trzeba ratować, zrobimy to sami.

Cierpliwe czekanie na decyzje

załogi. Tak więc przy obecnych przepisach niewielkie są szanse, aby hutnicy mogli się spodziewać dodatkowych pieniędzy. To nie jedyny przykry koszt programu naprawczego, koszt przyjętej polityki prowadzenia przedsiębiorstwa, zgodnie z którą nie zamierzamy doprowadzić do zwolnień grupowych i bezpłatnych urlopów.

— O zaakceptowaniu lub odrzuceniu opracowanego programu naprawczego zadecyduje jednak minister przemysłu i handlu, a najprawdopodobniej nawet rząd. Czy nie czuje pan niepokoju, czekając na decyzję?

— Na spotkaniu z przedstawicielami konsorcjum kanadyjskiego poznaliśmy cztery warianty rozwoju wydatków w hutniczej branży. Jestem przekonany, że o wyborze jednego z nich zadecydują przede wszystkim argumenty ekonomiczne, które potrafią udowodnić, że właśnie wybrany wariant jest najkorzystniejszy z punktu widzenia interesu całej gospodarki polskiej. Koncepcja likwidacji surowcowej części huty jest tylko jednym z przewidywanych wariantów. Mamy

mamy odpowiedź na zgłaszane w Warszawie wątpliwości i nasze zastrzeżenia techniczne oraz ekonomiczne.

Większość polskich autorytetów metalurgicznych (ostatnio wypowiedział się senat Akademii Górniczo-Hutniczej) wskazuje na to, że nie wolno popełnić błędów, nie wolno likwidować surowcowej części HTS. Mam nadzieję, że te argumenty będą poważnie rozpatrzone.

— Nie ulega pan panującej u niektórych atmosferze przygnębienia i strachu...

— Wokół całej sprawy narosło zbyt wiele emocji. Hutnicy wykazują ogromne niezcierpliwienie i zaniepokojenie. Cieszę się, że związkowcy wykazują w tej sprawie dużą odpowiedzialność. Nieprzemysłane akcje protestacyjne mogłyby tylko pogorszyć sytuację finansową huty, mogłyby po prostu wytrącić nam niektóre argumenty z ręki.

— Spotkał się pan we wtorek z przedstawicielami firmy Schloemann Siemag A.G. Czy oni nie wykazują zaniepokojenia?

Tydzień w HTS

♦ W związku z nadal niejasną przyszłością HTS wznowił działalność Komitet Strajkowy Solidarności 80 w Stalowni Konwertorowej. W listach wysłanych do premiera, dyrektora huty i innych związków Komitet zażądał: **potwierdzenia wcześniejszych obietnic i podjęcia przez Rząd RP ostatecznej decyzji w sprawie istnienia HTS w pełnym cyklu produkcyjnym do 16. bm i udzielenia gwarancji kredytowych na budowę linii cos do 25 bm.** W przypadku nie zrealizowania pierwszego z wymienionych zażądań Komitet Strajkowy zapowiada dwugodzinny strajk ostrzegawczy na wszystkich zmianach 17 i 18 marca.

Jednocześnie Komitet Strajkowy zaapelował do innych związków działających w naszej hucie o wypracowanie wspólnej linii postępowania. Odzew na razie jest nikły.

♦ W HTS przebywała delegacja z huty Kozycze. Huta tę można wielokrotnie porównać do naszej — ma ona jednak już działającą jedną nitkę c.o.s. i nowocześniejszą walcownię gorącą. Czesi zapoznawali się z możliwościami budowanej w HTS linii elektrolitycznego cynkowania blach, rozważają bowiem ewentualność budowy podobnej u siebie bądź też skorzystania z możliwości elektrolitycznego cynkowania swoich blach u nas.

Uwaga kiermasz!

Od początku tego tygodnia, jeszcze do przyszłego piątku, 20 bm. w hallu sali teatralnej budynku „S” czynny jest atrakcyjny kiermasz, zorganizowany przez Warszawski Uniwersał i katowicki Infracom. Na kiermaszu można kupić towar produkcji chińskiej w dobrym gatunku i po atrakcyjnych cenach. Jest sporo odzieży, ręczniki, obuwie, bielizna. Kiermasz czynny jest w godz. 9—16.

20 lipca ubiegłego roku doszło do podpisania kontraktu na instalację w Hucie im. T. Sendzimira linii do ciągłego odlewania stali. Umowę tę podpisało z przedstawicielami koncernu Schloemann Siemag A.G. Jak się dowiedziałem ostatnio obok wielkiego biznesu, kontraktu wartego wiele milionów dolarów, znalazło się również miejsce na pewien humanitarny gest pomocy ze strony Niemców. Pilotujący podpisanie umowy ze strony HTS Ryszard Kaczor,

Piękny gest koncernu Schloemann Siemag

poprosił o udzielenie pomocy jednemu z pracowników huty.

1 czerwca, przed rokiem, na walcowni słabing zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Waldemar Kowalczyk. Niemcy zaoferowali medyczną pomoc w swoim kraju. Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszej aparatury medycznej, niedostępnej w Polsce, rehabilitacja poszkodowanego powinna korzystnie wypaść właśnie u naszych zachodnich sąsiadów. Przez ostatnie dwa tygodnie Waldemar Kowalczyk przebywał na koszt strony niemieckiej w RFN. Szczególnie troskliwie zajmowali się nim dr Klaus von der Pahlen, dr inż. Hansheinz Form, dr inż. Gunter Flemming oraz bardzo dbająca o naszego hutnika Claudia Bandowski.

W. Kowalczyk wrócił do Krakowa w środę, 11 bm., ale już wkrótce ponownie pojedzie na zabiegi rehabilitacyjne do Prosthesis Company Muench Hahn. Wszystkie koszty pokryje Schloemann Siemag.

Koleżance
KRYSTYNIE OSTROWSKIEJ
wrażenia głębokiego współczucia z powodu śmierci Brata składają koleżanki i koledzy z Zakładu Informatyki.

Koledze
LESŁAWOWI GUTOWI
wrażenia głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają koleżanki i koledzy z Zakładu Informatyki.

mgr inż.
JANOWI CHOJCE
wrażenia głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki składają koleżanki i koledzy z DTE.

Na narty
Wydział Wczasów i Kolonii HTS zaprasza jeszcze wszystkich amatorów jazdy na nartach do Koninek. Podobno panują tam wciąż doskonałe warunki.

GIOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

KOLEJNA „AFERA” WOKÓŁ HUTY

Mamy kolejną prasową „sensację” wokół dalszych losów polskiego hutnictwa, i co nas interesuje najbardziej, Huty im T. Sendzimira. Tym razem za sprawą „Gazety Wyborczej”, która wczoraj, 12 bm. opublikowała tekst „Co zamknąć a co naprawić”. Zaczynamy jednak od listu dyrektora Biprostalu ANDRZEJA RECYŃSKIEGO do redakcji „Gazety Wyborczej”.

W nawiązaniu do artykułu pt. „Co zamknąć, a co naprawić” autorstwa Danuty Zagrodzkiej, zamieszczonego na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej” (12 marca 1992) uprzejmie informuję, iż jest to typowy przykład nierzetelności, która może przynieść nieobliczalne skutki. Artykuł ten sugeruje jakoby decyzja o zamknięciu części surowcowej HTS była przesądzona, argumentując to wynikami ekonomicznymi. Równocześnie występuje tam powołanie się na opracowanie konsultingowej firmy kanadyjskiej, która jakoby zakończyła swoje prace.

Uprzejmie informuję, jako szef polskiej grupy roboczej współpracującej z Konsorcjum Kanadyjskim, iż opracowanie kanadyjskie zostanie zakończone najwcześniej w maju. Konsorcjum Kanadyjskie nie przedstawiło jeszcze analiz proponowanych wariantów, w związku z czym nie można i nie wolno mówić iż cokolwiek coś przesądza. Powołanie się na firmę Proxy jest już w ogóle nieporozumieniem, gdyż firma ta nie wykonała planu restrukturyzacji hutnictwa, a jedynie pewien zarys stanu aktualnego hutnictwa. Opracowanie to zostało przez wiele autorytetów polskiego hutnictwa praktycznie zdyskwalifikowane i trudno traktować je jako jakikolwiek plan czy program. Zasadność bezkrytycznego zlecenia tej firmie poważnych opracowań (przemysł zbrojeniowy, hutnictwo) było tematem dyskusji prasowej i jest dla wielu nadal sporą zagadką.

Chciałbym zwrócić uwagę, iż stwierdzenia dokonane w artykule są co najmniej niezrozumiałe, zwłaszcza w świetle oświadczenia wiceministra przemysłu na spotkaniu w Ministerstwie Przemysłu 27 lutego, iż decyzja dotycząca HTS i Huty Katowice będzie podjęta po przedstawieniu argumentacji ekonomicznej przez Konsorcjum Kanadyjskie. Takiej argumentacji, ani analiz na dzień dzisiejszy nie wykonano. Treść artykułu w sposób zupełnie niepotrzebny „podgrzewa” atmosferę w Hucie im. Sendzimira, a że to właśnie ta huta wiele w dawnym krajobrazie politycznym zmieniła nikomu przypominać nie trzeba.

Chciałbym równocześnie dodać od siebie, iż próba ratowania Huty Katowice, będącej w najgorszej sytuacji ekonomicznej w Polsce,

przez łączenie z Huta Sendzimira, będącej w sytuacji ekonomicznej o wiele korzystniejszej, jest w opinii wielu ekspertów i mojej własnej również krokiem do całkowitej katastrofy i zalamania polskiego przemysłu stalowego.

dyrektor Biura Studiów
i Projektów Hutnictwa Biprostal S.A.
Andrzej Reczyński

Dyrektor Andrzej Reczyński zareagował błyskawicznie na publikację „Gazety Wyborczej”. Hutników chyba najbardziej zbulwersował następujący fragment tego artykułu: „Nie udało nam się dowiedzieć, które huty — zdaniem ministerstwa — powinny zostać zamknięte. Pytany o to w środę wiceminister Edward Nowak powiedział nam tylko, że wyniki ekonomiczne przesądzą o likwidacji części surowcowej krakowskiej Huty im. Sendzimira.

— Zdamy sobie sprawę, jakie konsekwencje może mieć ta decyzja — stwierdził Nowak. — Jeśli jednak nie zamknijemy części Huty im. Sendzimira, upadnie Huta Katowice — najnowocześniejsza w naszym kraju.

Tak więc atmosfera wokół Huty im. T. Sendzimira ponownie się zagęszcza. Wszystko wskazuje na to, że będziemy przeżywać bardzo ciężkie tygodnie aż do maja, kiedy to spodziewane jest ostateczne opracowanie stanowiska Kanadyjczyków, dotyczące ich sugestii co do przyszłości polskiego hutnictwa.

Najbardziej przykre jest w tym wszystkim to, że górę biorą wcale nie argumenty ekonomiczne, ekologiczne i społeczne, ale emocje. Czyżby komuś bardzo zależało na sprokrowaniu niepokoju w nowohuckim przedsiębiorstwie? Przecież ewentualny strajk w HTS, w sytuacji kiedy nie zapadły jeszcze w rzeczywistości wiążące decyzje ministerialne, mógłby wywołać wrażenie, że nad hutą zapanować już nie można, że potrzebne są radykalne rozwiązania. O stratach finansowych, również mających teraz ogromne znaczenie, nie trzeba już chyba wspominać.

Z ostatniej chwili:

Z Warszawy nadszedł fax z odpowiedzią wiceministra Edwarda Nowaka na artykuł „Gazety Wyborczej”. Czytamy tam: „Artykuł, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej” 12 bm. w sposób dosyć swobodny opisuje rozmowę, jaką przeprowadziła ze mną pani Dorota Sajnog. Rzecz w tym, że konkluzje Konsorcjum Kanadyjskiego przedstawia jako moją opinię. Jak zaznaczyłem, decyzje w sprawie hutnictwa, jako niezwykle ważne będą podejmowane na najwyższym szczeblu, a opracowanie kanadyjskie jest bardzo ważnym, lecz jednym z opracowań. Pomijam sprawę kilku błędów, jakie znalazły się w artykule”.

W „Galerii Pik” przybyło ostatnio sporo filmów wideo, coraz większa jest również oferta książkowa. „Księgarnia” w hallu głównym budynku „Z”

Stachury „Gry polityczne. Orientacje na dziś.” Omawiając poszczególne partie, autorzy przedstawiają stan organizacyjny, program oraz

Hutnicza „księgarnia” poleca

„Gry polityczne” albo „Przewodnik po życiu”

(pomiędzy kłatkami B i C) ma jedną przewagę nad wszystkimi stoiskami w mieście. Tutaj można kupić książki najtaniej. Warto się o tym przekonać samemu.

Wszyscy ci, którzy czują się zagubieni w gąszczu działających w naszym kraju partii i ugrupowań społecznych i politycznych powinni sięgnąć po książkę M. Dehnel-Szye i J.

działalność. Bardzo obszerny indeks rzeczowy oraz indeks nazwisk, ułatwiają korzystanie z tego wydawnictwa.

Kolejną książkę K. Hessa „Kapitałizm do lat osiemnaestu — czyli jak stać się panem własnego losu” należałoby polecić niemal wszystkim rodzicom. Autor wygłasza sądy niesłychanie kontrowersyjne dla wielu z nas, np. pi-

szel: „niezależnie od tego ile masz lat, nie jesteś za młody, żeby zacząć pracować”. Niezależnie od tego, jak bardzo „nieładna” wydaje się nam ta opinia w stosunku do naszego dziecka, spróbujmy przeczytać rady, dotyczące podziału funkcji w rodzinie, czy też wskazówki jak wdrażać dziecko do radzenia sobie w nowym dla nas świecie kapitalizmu.

„Przewodnik po życiu” M. Mankiewicz to bardzo starannie wydany poradnik o tym, jak zachować się w różnych sytuacjach życiowych i towarzyskich, jak zrehabilitować zaproszenie na ślub, jak przekazać wyrazy współczucia, itd.

„Pamiętnik rozbitka” znane-go krytyka filmowego Zygmunta Kałużyńskiego przynosi szereg szkiców, często prowokacyjnych wobec obiegowych opinii na temat końca naszego wieku, historii, religii, sztuki filmowej, kryzysu polskiego kina. Jeden ze szkiców, na temat polskich filmów ostatnich lat, nosi tytuł „Klub samobójców”.

GŁOS HUTY im. SENDZIMIRA

W ROLI GŁÓWNEJ WHOOPI



Przed tygodniem mieliśmy w tym miejscu mały „festiwal” Kevina Costnera, który jest obecnie jedną z największych gwiazd Hollywoodu. Inną wielką gwiazdą amerykańskiego filmu jest z pewnością Whoopi Goldberg. Ta ciemnoskóra aktorka wyzwała spore emocje, jedni za nią przepadają, inni nie darzą filmów z jej udziałem sympatią. Całe szczęście, że tych pierwszych jest więcej. Dzięki popularnemu, również w Polsce, serialowi telewizyjnemu „Bagdad Cafe”, kojarzy się Whoopi przede wszystkim z komedią. Potrafi jednak zagrać również role dramatyczne, wystarczy przypomnieć wspaniałą jej kreację z filmu Stevena Spielberga „Kolor purpury”. My chcielibyśmy polecić jej dwa mniej popularne filmy, jeden z nich to komedia, drugi opowiada historię dwójki przyjaciół wyrzuconych poza nawias społeczeństwa.

więcy nas swoim niesamowitym poczuciem humoru.

Wypożyczalnia wideo w NCK czynna jest codziennie w godz. 13—19, a w soboty w godz. 11—16.

W marcu obowiązuje nadal specjalna bonifikata. Tak więc wypożyczenie jednego filmu kosztuje 5 tys. zł. Ta cena nie zmienia się również w soboty. Dodatkowy rabat przygotowano dla hutników. Wystarczy przyjąć z przepustką służbową, aby zapłacić jeszcze o tysiąc zł mniej.

„Galeria Pik” (hall budynku „Z”)

„HOMER I EDDIE” („Homer and Eddie”) — obyczajowy prod. USA. Reżyseria — Andrzej Konczalowski, występują: Whoopi Goldberg i James Belushi.

Wypożyczalnia Wideo w Nowohuckim Centrum Kultury

„WŁAMYWACZ” („Burglar”) — komedia prod. USA. Reżyseria — Hugh Wilson, występują: Whoopi Goldberg, Bob Goldthwait, G. W. Bailey.

Whoopi Goldberg wciela się w rolę tytułowego włamywacza. Już rozpoczynając film włamanie do wielkiego domu, przekonuje nas, że przed nami sporo dobrej zabawy i dużo śmiechu. Fabuła filmu oparta została na zagadce kryminalnej, którą nasza bohaterka musi rozwikłać. Otóż podczas kolejnego włamania do mieszkania, jest w nim mimowolnym świadkiem morderstwa. Siedząc w szafie, nie widziała jednak zabójcy. Aby uwolnić się od podejrzania, musi oczywiście sama rozszyfrować tajemniczą osobę. Pomaga jej w tym zwiadowany przyjaciel, którego gra Bob Goldthwait, ba-



Na firmowym pudełku, w którym schowana jest kaseeta, dystrybutor napisał, że nietypowa przyjaźń bohaterów, która powstała na szlaku rozbojów i szalonych przgód, odmieniła ich na zawsze. Z tym można się zgodzić. Dalej jednak czytamy o pełnej ciepła komedii. To już chyba pomyłka. Jeśli bowiem oglądając ten film śmiejemy się od czasu do czasu, to robimy to przez łzy. Bohaterowie filmu przemierzają kilka amerykańskich stanów w starym gracie, który kiedyś był pewnie samochodem. Nie oglądamy jednak wspaniałych autostrad, bogatych ulic i rozświetlonych neonami lokali nocnych. W tym filmie Ameryka jest smutna, biedna, brudna i wstrząsająco okrutna. Jeśli będziecie mieli ochotę oderwać się na chwilę od wszystkich horrorów, ociekających krwią filmów sensacyjnych, poproście o „Homer i Eddie”.

„Galeria Pik” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16. Wypożyczenie jednego filmu kosztuje 5 tys. zł, a na weekend 8 tys. zł.



Panie najczęściej chciałyby poznać interesującego mężczyznę w celach towarzysko-matrymonialnych, panowie — czasem — zastrzegają sobie, że interesuje ich tylko seks. Zgłosiła się też 42-letnia rozwódka, która już podczas pierwszej „umówionej” kolacji wyznała zamieszkanemu partnerowi, że preferuje erotyczne zabawy w szerszym gronie...

W słuchawce odzywa się męski głos...

„Telefonoswątka” i sześciocyfrowy telefon z pierwszą cyfrą „4”... Ogłoszenie pojawia się regularnie w „Czasie Krakowskim”. Co kryje się pod nim? Wykręcam numer spodziewając się, że w słuchawce usłyszę miły kobiecy głos. Zaskoczenie jest pełne, gdy telefon odbiera mężczyzna... Podobną konsternację — jak wyznał mi później pan Zbyszek, właściciel tego specyficznego biura matrymonialno-towarzyskiego — przeżywają zazwyczaj panie. Zażenowane są już samym faktem, że muszą w takiej formie szukania partnera korzystać, a tu na dodatek w słuchawce — męski głos.

— „Nie interesuje mnie pani nazwisko, ani gdzie pani mieszka. Ewentualnie można podać telefon — mówi pan Zbyszek i zwykle po drugiej stronie słuchawki słyszy westchnienie ulgi. — Ważny jest wiek, zalety ciała, umysł i ewentualne życzenia co do osoby partnera... Przyjmuję ofertę i zwykle proszę o drugi telefon. Jeżeli zainteresowana osoba zadzwoni drugi raz, przyjmuję pewność, że rzeczywiście jest zainteresowana...”

Panie nie płacą

Zasadę taką przyjmuje większość biur matrymonialnych działających „na telefon”. Bo też najczęstszymi klientami

pana Zbyszka i konkurencji są kobiety. Oblicza się, że na 15 zgłoszeń kobiecych przypada 10 męskich. Panowie mają więc większy wybór i za to muszą płacić... Za 40 tys. zł, jakie przesyłają na „poste restante” i nazwisko pana Zbyszka mogą „próbować” trzy razy, poznając trzy różne panie.

młodemu człowiekowi (widocznie zapaloniemu narciarzowi) na tej umiejętności partnerki bardzo zależy...

Największą grupę stanowią stare panny, rozwódki i wdowy między „trzydziestką” a „czterdziestką” i grupa samotnych kobiet po „pięćdziesiątce”, dla których najtrudniej znaleźć partnera.

by panowie poszukiwali przede wszystkim blondynek. Liczy się charakter. Kobieta ma być „miła, życiowa, taka ogólnie mówiąc do tańca i do rózańca”. A że kobiet jest znacznie więcej — panowie mogą wybierać dostając niekiedy od pana Zbyszka specjalne „fory”, szczególnie gdy kandydat przekro-

kobiety po prostu chcą więcej — któregoś z Młodszych — wiele lub

„Telefoniczna swątka okazuje się... trzydziestoparoletnim mężczyzną”

Swątka na telefon

Kobiety nie płacą ze względów „technicznych”, po prostu nie sposób byłoby spełnić życzenie każdej...

Najmłodsze z klientek pana Zbyszka mają 17 lat — najstarsza — 62. Jakie problemy mają siedemnastoletnie panienki przed którymi wydawałoby się świat stoi otworem? Te akurat uczą się w liceum i chciałyby poznać „chłopców do chodzenia”, ale nie tylko na dyskotece. Spotkać się w małym gronie, porozmawiać, wyjść do kina czy pojechać na wycieczkę — marzą przez telefon... Okazuje się, że ich rówieśnicy płci męskiej mają zupełnie inne zainteresowania. Imponuje im byle dyskoteka, trawka, a dziewczyny szukają czegoś innego. Pan Zbyszek mógłby zaproponować im dwudziesto- trzyletniego studenta gdyby nie fakt, że nie umieją jeździć na nartach, a

— Najważniejsze żeby był niepijący, niepalący, no i żeby był koniecznie wyższy ode mnie — mówią przez telefon, same określając się jako miłe, niebrzydkie, zadbane...

Panowie lękają seksu...

...ale Pan Zbyszek ma żonę i dziesięcioletniego syna i lubi „czyste” sytuacje. Toteż tych żonatych mężczyzn, którzy w tajemnicy przed połowicą, chciałiby się rozzerwać z nieco młodszą panią odsyła... na Plac Biskupi. Pozostali klienci, płci męskiej mają zazwyczaj życzenie poznać partnerkę: „na razie wyłącznie w celach towarzyskich, a w przyszłości, kto wie? Nie wykluczają ewentualnego małżeństwa. Rzadko który określa wyraźnie wymagane cechy fizyczne kandydatki i nieprawdą jest,

czyli sześćdziesiąt lat, gdyż panów w tym wieku w rejestrze właściciela biura brakuje.

Spotkanie „na hasło”

Rejestrując się w normalnym biurze matrymonialnym trzeba podać adres i przynieść swoje zdjęcie. Tu wystarczy zadzwonić... Kartoteki pana Zbyszka mieszczą się w trzech zeszytach: towarzyskie, towarzysko-matrymonialne i matrymonialne. Najwięcej ofert zapisano w tym drugim, a pan Zbyszek kojarzy parę.

— Nie znam tych, którzy do mnie dzwonią. Nie wiem jak wyglądają, czy mówią prawdę. Jest to komfort dla nich, dla mnie pewne utrudnienie. Dobieram parę trochę na chybił trafił. Zwykle wiekiem, wzrostem... Czasami

chodzą na ścian, pozimiona — swojego dz padną sobi czone...

Czasem, z „reklam ubrany m się lumpen ko ułoży s się zdarza, Wtedy bow pośrednika, sprawy w by dotarły dowody w wy 3 „Sa pani... Nastawio zaspokajaj

„ŚWIATOWID CENTRUM”

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Z końcem lutego budynek po byłym kinie „Światowid” wynajęta po przetargu spółka „Światowid Centrum”. Jak nas zapewnił młody i energiczny prezes spółki a zarazem dyrektor ds. kultury i rozrywki Tomasz Seredyński, ten stojący od miesięcy pusty budynek już niedługo będzie tętnił życiem. Stopniowo będzie tu uruchamiana działalność kulturalno-rozrywkowa jak również handlowo-komercyjna. Do wakacji

Z sali kinowej, która jak się okazało po specjalistycznych badaniach posiada znakomite warunki akustyczne, będzie korzystać Orkiestra i Chór Polskiego Radia w Krakowie. Jak nam powiedział dyrektor Jan Baytel już pod koniec kwietnia powinien tu się odbyć pierwszy publiczny koncert muzyki brazylijskiej. „Światowid Centrum” stanie się siedzibą wspomnianej orkiestry. Tu będą odbywały się profesjonalne nagrania, próby i koncerty. W ten sposób Nowa Huta wzbogaca się o kolejną instytucję kulturalną, po Teatrze Ludowym, na tak wy-

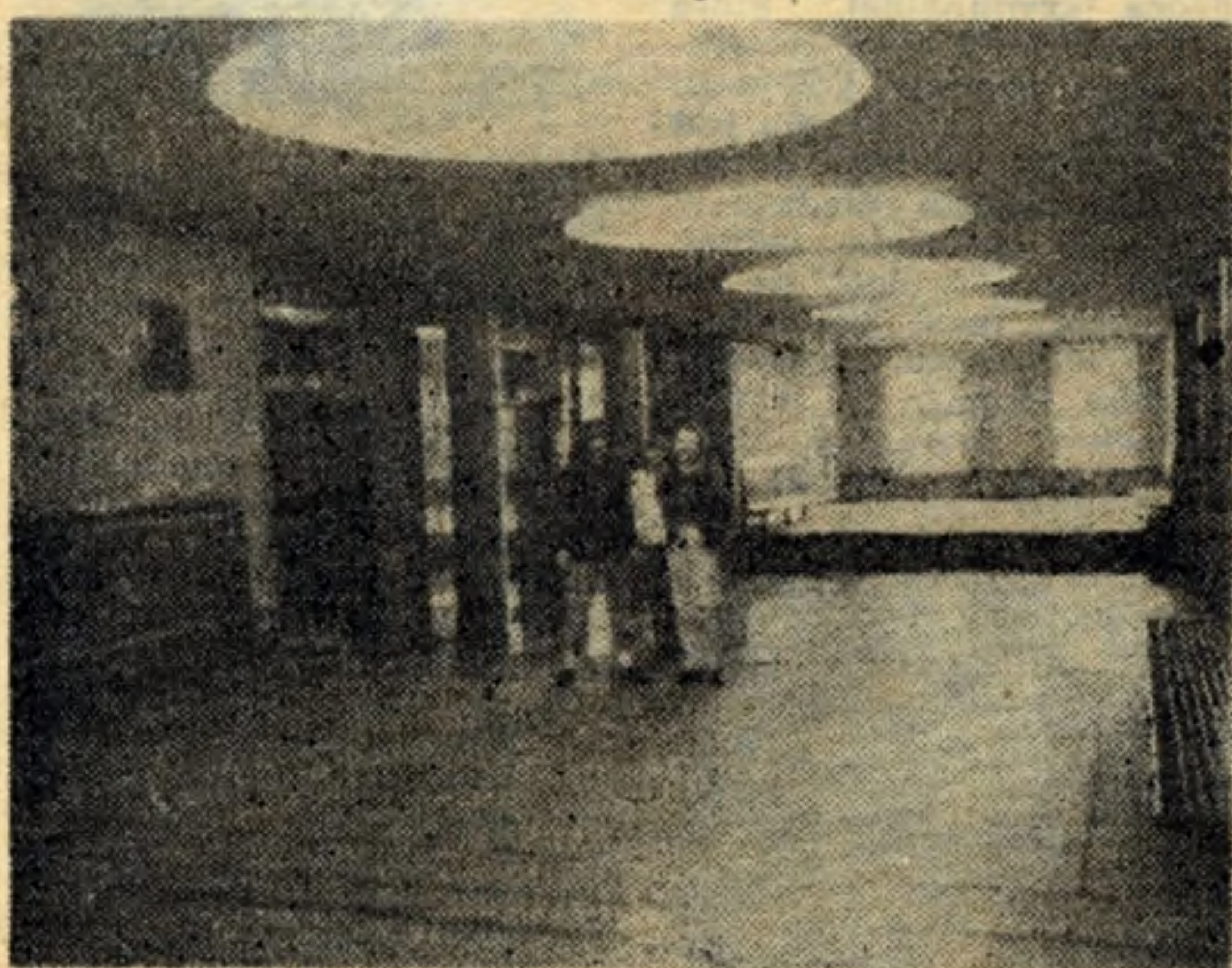
odkrył szereg dalszych pomieszczeń. Dopiero teraz zostaną one funkcjonalnie wykorzystane. W hallu na parterze powstanie pub i kawiarnia. Na każdej kondygnacji będzie jakaś placówka gastronomiczna. W podziemiach, obok sali bilardowej i brydzowej, będzie drink-bar. Na piętrze — eukiernia z wyrobami Blikiego. W lecie, w ogródku, będzie się podawać lody znanej firmy austriackiej, która zamierza tu stworzyć swoją lodziarnię. Prowadzone są pertraktacje z firmami handlowymi, które założą tu swoje sklepy. Jedną z ofert będzie na pewno sprzęt RTV i video.

Przez najbliższe miesiące wśród gości „Światowida Centrum” będzie rozprowadzana ankieta, z której właściciele firmy będą chcieli wysnuć wnioski, czego oczekują nowohucianie od tej placówki. Tomasz Seredyński powiedział, że jest w stanie prawie wszystko zrobić czegoś będą sobie życzyli goście. Marzy mu się, aby przychodzono tu całymi rodzinami, gdzie tato będzie mógł zagrać w bilard i napić się piwa, syn obejrzeć dobry film, mama poplotkować z koleżankami w kawiarni przy pysznych lodach, a córka pobawić się w renomowanej dyskotece.

Już dzisiaj są tu zaproszeni wszyscy uczniowie na dzień 20 marca kiedy jest obchodzony „Dzień Wągarowicza”. Zamiast „szwendać” się po mieście będzie można obejrzeć przepiękny film. Natomiast w maju odbędzie się plenerowa impreza „Picnic Country” z udziałem znanych i cenionych wykonawców z całej Polski.

„Głos Tygodnik Nowohucki”, który zamierza nawiązać bliższą współpracę ze „Światowidem Centrum” życzy pełnej realizacji planów ku zadowoleniu nowohucian i na pewno wielu krakowian.

Sławomir PIETRZYK



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

„Światowid Centrum” powinien stać się ulubionym miejscem spotkań nie tylko nowohucian. Nowi użytkownicy „Światowida” będą starali się zaproponować swoim gościom szeroką ofertę artystyczną, rozrywkową, gastronomiczną i handlową. Już wznowiło swoją działalność kino, gdzie będą prezentowane premierowe filmy. Istniejąca wypożyczalnia kaset video zwiększy swoją ofertę kasetową i zamierza wprowadzić zwyczajne klubowe dla stałych klientów.

sokim poziomie. Kierownictwo „Światowida Centrum” zamierza zresztą nawiązać bliższą współpracę z nowohuckim teatrem. Pojawia się również szansa, że inni krakowscy znani aktorzy będą tu chcieli założyć swój kabaret. W ogóle działalność estradowa ma stać się mocną stroną tej placówki. Zamierza się tu organizować koncerty, występy znanych polskich i zagranicznych wykonawców.

Tomasz Seredyński stwierdza, że dopiero po wejściu do budynku, który mieści kino

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

HTS to kombinat. Tej „żyły złota” jest tu pod dostatkiem, wszak w nim znajdują się wszystkie wyżej wymienione zakłady.

Straż przemysłowa HTS uczulona już na tego rodzaju przestępstwa radzi sobie prawie znakomicie wypalając złodziei i przekazując ich policji.

Chcących dorobić w ten sposób czekają spore wyroki; inaczej mówiąc, życie za kratkami. Ostrzegam więc tych, którzy planują taki „sposób na życie” opisując trzy z wielu „wpadek”.

Czy sąd „da wiarę”?

Dwóm młodym ludziom (jeden jest pracownikiem HTS), którzy podobno znaleźli 5 miedzianych płyt i 3 płyty z brązu, a następnie przywieźli je do punktu skupu zło-

podstacji było „tego” dużo, uszczknąć dla siebie co niemożliwego hutniczego bogactwa.

Do wywiezienia „zdobyczy” się nawet dość starannie, niezamierzonym, późnym wieczorem teren kombinatu przez brzozy i leżący w krzewach wieżli 300 metrów do dziurki przez którą planowali miedzi nieść. Zadowoleni, że nikt nie przeszkodził, niczego nie podejrzewając, jechali z kombinatu brama „cy” stała trzecia osoba, ich pilnować wartowników.

Trudno dziś powiedzieć, czy mało spostrzegawcza, czy się wartownicy. Zatrzymali ostrzegali. Policja zatrzymała. Dochodzenie zostało zakończone wysłaniem Prokuraturze.

Niedoszłe straty spowodowane wyceniono wstępnie na

MIEDZIAN

mu zapłacono za nie 535 tys. zł. Odjechali zadowoleni, pewni, że nie im nie grozi. Tradny był zapewne dla nich dzień następny. Zostali zatrzymani przez policję. Na nic się zdało podanie fałszywych danych personalnych i adresów wypisującym kwit pracownikowi punktu. Taka sobie wpadka, ktoś po prostu zapisał numery rejestracyjne samochodu, którym „znaleziono” płyty dowiozione do punktu skupu. Płyty wróciły do HTS. Rzeczywista ich wartość wynosi co najmniej 2,5 mln zł.

Prowadzącemu postępowanie policjantowi dwaj panowie tłumaczyli oczywiście, że płyty te znaleźli przypadkiem i to poza terenem huty. Dziwnym jednak trafem posiadały one wybite symbole wydziału HTS, w którym pracuje jeden z zatrzymanych. Sprawa jest w toku. Czy sąd da wiarę wyjaśnieniom obu panów — zobaczymy.

Początkujący?

16 grudnia ub. roku o godz. 22.20 pracownicy Straży Przemysłowej HTS zatrzymali dwóch panów, którzy usilowali wywieźć z huty prywatnym polonem (samochód był własnością ojca jednego z nich) 208 kg kabla miedzianego uprzednio już pozabawionego „otuliny”.

Pechowymi złodziejami okazali się niestety pracownicy HTS — Wydziału Sieci Elektrycznych. Jeden lat 21, drugi lat — 29. Na

zł. Złodziei czeka rozprawa i kara pozbawienia wolności do 5 lat, zgodnie z art. 265 § 1 k.k.

Zuchwał

7 lutego br. w nocy państwowej HTS zauważył kamerę HPR w Walcowni doczne ślady pojazdu doprzągniętych do pozostawionego kufra. Oglądając pojazd widać było w nim dobr. Zukał pod budynek Straży Przemysłowej. Ponieważ samochód i towary miedziane, 528 kg, 82 kg przewodów miedzianych „Boscha”, rolki miedziane.

12 lutego policjanci wszczęli postępowanie przeciwko przestępstwo z art. 208 § 1 w którym mowa jest... w sposób szczególnie zuchwalem do pomieszczenia, pozbawienia wolności od 10 lat.

Z wstępnych wliczeń w więziona z kombinatu lup... zł. Dochodzenie w toku. Wje na to, że jest to kolejna dzielnica pracowników HTS.

ają swój telefon. Same nie-
onią do mężczyzn. Zazwy-
ponują spotkanie. Najczę-
bie Rynku Głównego, do
trafią dojechać wszyscy.
mawiam w „Pasieci”, star-
Zalipianek”. Oni też nie-
ic o sobie nie wiedzą. Przy-

swych telefonicznych rozmówców. Nie-
typowe — zdarzają się zresztą rzadko.
Bez echa pozostała oferta pewnej pani
szukającej stałej partnerki i mężczyzny
szukającego pań o skłonnościach sado-
-masochistycznych — choć i tych dwoje
pan Zbyszek potraktował grzecznie...

„Swatka” z przypadku

Na pomysł „telefonoswatki” wpadł
pan Zbyszek pół roku temu. — *Wie-
pani, stałem na tandecie, Handlowałem
z Ruskimi. Ale potem interesy zaczęły
kuleć. Rosjanie raz są, potem ich nie
ma... Z nudów czytałem „Echo”. Tam
często ogłaszała się „Luciola” — biuro
towarzysko-matrymonialne na telefon.
Z ciekawości zadzwoniłem. Właściciel
okazał się młodym mężczyzną, powie-
dział mi jak zacząć. Nie wymagało to
wielkich pieniędzy, ani lokalu, tylko —
czasu. Zamieściłem ogłoszenie w „Cza-
sie”. To było chyba w październiku.*

Przy rejestracji „interesu” w Urzę-
dzie nikt nie stawił panu Zbyszkowi,
który jest cukiernikiem z wykształce-
nia, żadnych dodatkowych pytań...

W dniu, kiedy ogłoszenie ukazuje się
w gazecie, telefon pana Zbyszka nie
milknie. Odbiera i po czterdziestu tele-
fonów dziennie. I próbuje — nieco cha-
łupniczym sposobem — tym ludziom
pomóc. Ale... ten interes nie przynosi
spodziewanych kokosów. Pan Zbyszek
zdecydował się wrócić do zawodu, a
pośrednictwo towarzyskie utrzymać
tylko na pół etatu...

Krystyna LENCZOWSKA

Czy warto?

Przybywa złodziei w centrum i zaścian-
kach. Bezradna „Temida” zasłania oczy. Jej
waga, w przypadku tych mniejszych, pro-
wincjonalnych zuchwalców czasem się po-
rusza — karząc.

Ostrzegam amatorów łatwego zarobku —
wszyscy prowadzący punkty skupu złomu
(surowców wtórnych) mają bezwzględny
obowiązek, czyli polecenie Prokuratury, le-
gitymowania sprzedających metale nieżelaz-
ne (nie tylko miedź ale brąz itp.). Sfałszo-
wanie danych personalnych nie więcej nie

Ostrzegam...

... również pracowników HTS. Od 1 mar-
ca br. w kombinacie utworzono filię X Kom-
sariatu Policji, policjanci nie tylko urzędują
w budynku Straży Przemysłowej przesłuchują
świadków kradzieży i innych przestępstw,

ale pomagają strażnikom hutniczego mienia.
— W przyszłości zamierzamy rozszerzyć
naszą działalność w kombinacie i wyelimin-
nować przestępstwa — powiedział mi 9 mar-
ca br. komendant tego komisariatu, WIES-
ŁAW CZARNIK.

Na marginesie

Kradzieże kradzieżami. Komu zakratowa-
ne okna nie przeszkadzają, niech je ma. Gor-
sza jest nieświadomość czynów. I **nowe
ostrzeżenie!** Są przypadki groźne, kwalifi-
kowane jako sabotaż, niosące zagrożenie dla
życia i zdrowia tysięcy ludzi. Do nich za-
liczono kradzież i niszczenie miedzianych
linek dławikowych używanych do sprawnego
działania urządzeń sygnalizacyjnych na
kolei, zabieranie kabli energetycznych z
miedzi i aluminium, czy też wycinanie mię-
dzy „studzienkami” kabli telefonicznych o
dużych przekrojach służących do łączności
międzymiastowej. Art. 127 kk. uwzględnia
również używanie ciężkiego sprzętu do wy-
rywania kabli z ziemi w rejonach budów
i na terenach otwartych.

Bywa narażone ludzkie zdrowie i ży-
cie po to tylko by odzyskać miedź. Za nią
złodzieje otrzymują ceny o wiele niższe od
rzeczywistej wartości metali. A gdy w grę
wchodzi ludzkie życie? Czy jest ono warte
skradzionego kawałka miedzi?! Złodzieje
miejcie wyobraźnię!

Janina DZIURO

Wierzmy, że sąd jest sprawiedliwy, lecz niestety nie-
rychliwy. Boimy się, że zanim zapadnie wyrok, w na-
szych mieszkaniach znajdziemy nowych lokatorów —
mówią pracownicy „Budostalu-2”, niedoszli właściciele 20 mie-
szkań nowego bloku przy ul. Próchnika. Ustaliliśmy więc
dyżury i pilnujemy, by nikt się do mieszkań nie włamał. I tak
jesteśmy o krok za prezesem Rady Nadzorczej SM „Hutnik”,
który już zdążył położyć parkiet i kafelki w łazience. On
mógł — my nie? Lecz kto w „Hutniku” jego słowo zakwestio-
nuje?

Zmienne apetyty

Szczegóły sporu pomiędzy
SM „Hutnik” a „Budostalem-2”
opisaliśmy w artykule „Mie-
szkaniowa wolna amerykańka”.
Przypomnę tylko, że owe
20 mieszkań, kilka lat temu
SM „Hutnik” zobowiązała się
(odpowiednia umowa) przeka-
zać wykonawcy inwestycji
„Budostalowi-2”. Gdy budo-
we bloku ukończono ocknęła
się z marazmu Rada Nadzor-
cza „Hutnika” kwestionując
zasadność takiej umowy i za-

odda również klucze do „swo-
ich” mieszkań — jego pracow-
nicy znajdują się poza przydzia-
łami. Prezes Sikora zapytany
czy może zagwarantować, że
pracownicy Budostalu dostaną
mieszkania na które mają
wstępne przydziały odpowiada
enigmatycznie: „dostaną ci
którym się należy”...

Komu się należy?

— W Hutniku szukają dżu-
ry w całym — komentują kole-
jno, indywidualnie wezwani

Sporu SM „Hutnik” z „Budostalem-2” ciąg dalszy

Poletko pana Prezesa

dając... No właśnie. Do dziś
trudno wydobyc od władz
„Hutnika” konkretne stano-
wisko. Najpierw spółdzielnia
laskawie godziła się oddać
„Budostalowi” mieszkań 15,
potem — 17 wreszcie gdy Bu-
dostal pozostał na stanowisku,
że cała pula przysługuje jego
pracownikom a Budostal odwo-
ła się do sądu — przewodni-
czący Rady Nadzorczej „Hut-
nika” J. Grudzień zerwał roz-
mowy i stwierdził, że „nie
odda budowlanym żadnego
mieszkania, a spółdzielnia roz-
strzygnie sprawę w sposób dla
siebie korzystny. W sumie
owo rozstrzygnięcie trwa już
kolejne dwa tygodnie, a mie-
szkania przy ul. Próchnika
czekają na lokatorów już
trzeci miesiąc.

Pozorne działania

SM „Hutnik” ustami preza-
sa Zarządu M. Sikory domaga
się od Budostalu kluczy. „Bu-
dostal-2” obawia się, że jeżeli

do złożenia dokumentów, które
raz już skompleiowali
pracownicy „Budostalu”... —
Myślimy, że teraz chodzi im
już tylko o jedno mieszkanie.
O nasze czteropokojowe mie-
szkanie na pierwszym pię-
trze — mówią państwo D. —
Tajemnicą poliszynela jest,
że miałby na nie ochotę kolej-
ny członek Rady Nadzorczej
pan B.

Zasadność tego podejrzenia
potwierdza jakby postepowa-
nie zast. prezesa SM Z. Rut-
kowskiego, który znacznie
wcześniej usiłował skłonić dy-
rektora „Budostalu” do „we-
pchnięcia” na jego listy pana
B. Cóż, panu B. mieszkanie w
tym bloku w żaden sposób nie
przysługuje, gdyż nie znalazł
się wcześniej na żadnej z list...

Gdyby manewr się udał w
nowym bloku przy ul. Próch-
nika zamieszkaloby czterech
ludzi blisko związanych z za-
rzędem spółdzielni. Obok pre-
zesa Rady Nadzorczej J. Grud-

nia, prezes Zarządu M. Sikora,
główny księgowy (cudem zdo-
byty dla spółdzielni) i pan B.

Kto tu rządzi?

Kto po odwołaniu byłej pani
prezes? podejmuje decyzje w
„Hutniku” — tak naprawdę
nie wiadomo.

Dyrektora nie mamy. Zarząd
pracuje społecznie... M. Sikora,
przewodniczący Zarządu (choć
przy pierwszej rozmowie ze
mną przyznał się, że jest też
dyrektorem), pełną funkcję
społecznie. Jego zast. Rutkow-
ski także jest „społecznikiem”
i wynagrodzenie pobiera w
formie nagród. Przewodniczą-
cy Rady Nadzorczej (J. Grud-
zień) to też funkcja społecz-
na, nie upoważniająca do szcze-
gółowego zajmowania się spra-
wami członkowskimi. Na do-
datek, mimo, że upłynął już

miesiąc od zmiany Zarządu i
mimo zatrudnienia dodatkowo
przez spółdzielnię radców
prawnych do Sądu Rejestrac-
cyjnego nie wpłynął do 7 bra,
żaden wniosek o zmianach per-
sonalnych...

Członkowie SM milczą...

...a grupa osób, która zdo-
minowała Zarząd z podziwu
godnym poświęceniem i zapa-
ciem, wszystkie siły zaangażo-
wała w spór z Budostalem za-
miast... myśleć o przyszłości
2500 członków oczekujących
w „Hutniku” na mieszkanie.
Terend pod budowę „Hut-
nika” ma wiele. Można by wy-
budować tam kolejnych kilka-
set mieszkań. Ale czy ktoś o
tym myśli?

Prezesi przychodzą i odchod-
zą... zatrzymując mieszkania
dla siebie.

Krystyna LENCZOWSKA

Z cyklu: znani i wybitni jasnovidze

WIZJE WOJENNE dr. Ferenc Kossuthany'ego

Dr Ferenc Kossuthany był lekarzem stale
mieszkającym w Budapeszcie. W okresie po-
przedzającym wybuch I wojny światowej
wzbudził zdziwienie swoimi trafnymi wypo-
wiedziami na temat przyszłości monarchii
i samych Węgier.

Już na początku wojny przepowiedział jej
fatalny koniec dla państw centralnych. Jego
przepowiednie były skrupulatnie notowane i
spisane w kilkanaście tomów. Niestety, ich
znaczną część zaginęła. Jedyne, które udało
się odzyskać.

W jednej z przepowiedni dotyczącej I woj-
ny światowej Ferenc Kossuthany przewidy-
wał, że Węgry utracą Karpaty, a także
Siedmiogród, który obejmą Rumuni. Północ-
ne i południowe Węgry staną się ofiarami
propagandy panslawistycznej. Ucierpią na
tym Węgrzy, których duża część przejdzie
pod władzę Czechosłowacji i Jugosławii...
Stary cesarz Franciszek Józef, koronowany ko-
roną św. Stefana w roku 1867, będzie w star-
czym wieku przyglądał się jak rozlatuje się
jego państwo. Końca wojny jednak nie do-
czeka. Nowy władca (austriacki Karol IV)
już nie zdąży wykorzystać swej władzy.

W sprawie II wojny światowej już wiele
lat wcześniej przewidywał, że premier węg-
ierski będzie musiał uciekać. Umrze i zo-
stanie pochowany w pobliżu swego dawniej-
szego władcy (czyli w Portugalii, gdzie zmarł
Karol, następca Franciszka Józefa). Cho-
dziło o Istvan Bethlema. Przewidywał on
też napaść Niemców na Węgry, które były
ich sojusznikiem. W efekcie tej wojny pra-
wie milion Węgrów zostało zabitych, wy-
wiezionych i aresztowanych. Drugi milion
został oddzielony od swej Ojczyzny i otrzy-
mał inną przynależność państwową.

Na jednym z przedwojennych seansów puł-
kownik Miklos v. Koos, członek Towarzyst-
wa Metapsychicznego, przyniósł kawałek
tkaniny i dał ją lekarzowi do ręki nie mó-
wiąc oczywiście do kogo należała. Dr Ferenc

Kossuthany wpatrzył się w tkaninę i za-
czął mówić:

„Biedna kobieta... Widzę, że przez całe
życie chodzi w żałobie. Zostanie wraz z męż-
em aresztowana i wywieziona ich daleko przez
wodę... Tam umrze jej mąż... Potem przenie-
sie się do innego kraju wraz ze swoimi lic-
nymi dziećmi. Ona przeżyje następną wojnę,
a może i tę kolejną...”

Chodziło oczywiście o królową Zytę i Ka-
rola, którzy zostali wywiezieni na Madagę-
skąd po śmierci męża Zyta przeniosła się
do Belgii.

W sprawie III wojny światowej dr Fe-
renc Kossuthany przewidywał: „Na półno-
cy woda zaleje wybrzeża i zniszczy wiele
miast. W przyrodzie nastąpi katastrofa. Cze-
poł podobnego jeszcze ludzkość nie oglądała.
Jednak będzie to dopiero wstęp do okrop-
nych wydarzeń, które potem nastąpią... Wte-
dy nagle, z godziny na godzinę, wybuchnie
straszna wojna... W tym czasie nie chciał-
bym żyć, a w każdym razie przebywać w
pobliżu oceanu... Wybrzeża Europy, Anglii
i Ameryki zostaną zalane potężną falą wody.
Rozpoczęta wojna będzie trwała bardzo krót-
ko. Jeden z przeciwników będzie się starał
wytruć ludność jakimś chemikaliami, ale
z powodu przeciwnego wiatru nie uda mu
się to. W tym czasie wystąpi pełne zaćmie-
nie Słońca. (Astronomowie zapowiadają takie
zaćmienie w 1999 roku.)

Po tej wojnie nastąpi okres krwawo oku-
pionego pokoju. Zjednoczona Europa będzie
wiodła spokojne i szczęśliwe życie. Dzieci
węgierskie w Siedmiogrodzie będą znów
mogły rozmawiać po węgiersku”.

Dr Ferenc Kossuthany przewiduje, że kró-
lem (przywódcą) narodów mówiących po nie-
miecku będzie ktoś z rodziny Habsburgów.
Wiadome jest, że obecnie potomkowie Habs-
burgów są aktywni politycznie, a jeden z
nich działa w Parlamencie Europejskim.

Oprac. (SP)

Milion dla małolata

Jak trafi się dobry dzień to można zarobić i pięćdziesiąt tysięcy „na lebkę”. Gdy jest „pogodny” miesiąc te dzienne zarobki złożą się na niebagatelną sumkę — około miliona złotych. Dla Marcina, który ma dopiero 11 lat to sporo...

Przed stacją benzynową przy os. Strusia ustawia się niewielka kolejka czekających. Nagle przed samochodem wyrasta jak spod ziemi Mariusz. Ma 13 lat, ale jest drobny, niepozorny, ręka za ledwie sięgnie poprzez maskę do kranca samochodowej szyby. Wyjmuje z pasa ściereczkę, płyn do mycia szyb, przeciera szybki. Kierowcy początkowo ze zdumieniem, później z zaniepokojeniem wyciągają z kieszonki banknoty. Trzy, pięć tysięcy złotych, czasami zdarzy się „dycha”.

Zwykle jest ich tu czterech. Obok Mariusza z os. Oświecenia, jego rów nolegar Sebastian i jedenastolatek Marcin, którego zza maski samochodu prawie nie widać. Dwaj ostatni mieszkają do sąsiedztwa — na Strusiu. Czasem dołącza do nich jeszcze jeden kolega ze szkoły. Przychodzą tu od dwóch miesięcy. Dla Marcina

i Mariusza jest to pierwsza praca. Sebastian — raz już, w czasie wakacji — tak dorabiał. Uważają, że czterech wystarczy... Gdyby się zjawiała konkurencja — przepędzą... — Mam „układ” z właścicielem stacji. Powiedział, że możemy dorobić, lecz najpierw musimy posprzątać. Wykonać to co zleci. Dzisiaj na przykład grabiliśmy trawniki, sprzątałem papiery. Te co dostają za mycie tylko do ich kieszeni. No i w koszty własne muszą wliczyć zakup płynów.

Są uczniami nowohuckich szkół podstawowych... Do pracy — jak mówią przychodzą po lekcjach. A tu właśnie największy ruch rozpoczyna się koło dziewiętnastej i chłopcy nie chcą przegapić tej pory.

Pochodzą z przeciętnych nowohuckich rodzin. Rodzice, oboje bądź jedno z nich — pracują w kombinacie. Zapytani o kieszonkowe odpowiadają, że nie dostają. Nie potrzebują brać pieniędzy od rodziców. Rodzice Mariusza są na rencie, przychodzi z nim na stację młodszy brat, a każdy z nich ma jeszcze rodzeństwo.

Co robią z zarobionymi pieniędzmi? Nie marzy im się komputer, nie chcą wiele. Marcinowi marzy się wędka i na nią odkłada. Sebastian chciałby kupić wysokie wędkarskie buty, Mariusz myśli o kupnie motoru, a na razie za „zarobek” kupuje części do roweru.

Nie wydają się przejmować tym, że ich rówieśnicy, w czasie gdy oni pracują, bawią się, grają w piłkę. Będą przychodzić tu póki będzie ciepło. Nawet w wakacje...

Zapytani o plany na lato Sebastian i Marcin odpowiadają bez namysłu — nie wyjedziemy nigdzie. Mariusz — z wahaniami, że może pojedzie na kolonie...

W szkole — to, że dorabiają na stacji nikogo nie dziwi. Ale też następców nie mają.

Podoba im się to, że mają „swoje” pieniądze, że nie muszą o wszystko prosić rodziców. Kim chcieliby być w przyszłości?

Marcin: Jeszcze się nie zastanawiałem. Mam 11 lat i czas do namysłu.

Sebastian: (klasa dopiero szósta bo w jednej „siedział” rok dłużej) Interesuje mnie sport.

Mariusz odpowiada: Chciałbym jeździć samochodem...

(kl)

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ub. tygodniu 148 razy. Tydzień był nieco spokojniejszy. Odnotowano 16 przestępstw samochodowych w tym 3 kradzieże aut i 5 włamań. Zarejestrowano sześć włamań do mieszkań i dziesięć do tzw. obiektów użyteczności publicznej. Zdarzyły się dwa pobicia.

Wśród 23 innych przestępstw najczęściej zanotowano włamań do altanek i piwnic i oczywiście kradzieży „kieszonek”. Zlikwidowano melinę w os. Na Skarpie. Zatrzymano też siedmiu pijanych kierowców.

Kto rozpozna?

6 marca o godz. 9.30 nad Dłubnią znaleziono zwłoki kobiety w wieku 48—50 lat. Dotąd nie ustalono jej tożsamości. Policja poszukuje ludzi, którzy mogliby ją rozpoznać. Rysopis: szczupłej budowy ciała, wzrost ok. 160 cm. Twarz owalna, nos szeroki, włosy rude. Na brodzie poniżej ust brodawka, na powłóce brzusznej poniżej pępka widoczna pooperacyjna blizna.

Ubrana w kurtkę krótką koloru beżowego ze sztucznego materiału, granatową bluzkę w czerwone pionowe pasy, spódnicę zielono-białą i kozaki czarnego koloru na jasnej podszewce.

Posiadała przy sobie pustą siatkę tekstylną koloru szarego. Znaleziono przy niej zapalniczkę i klucze prawdopodobnie od mieszkania.

Wszystkich, którzy rozpoznają kobietę policja prosi o informację umożliwiającą ustalenie jej tożsamości. (Jdz)

W Nowohuckim Centrum Kultury

„Inny wymiar” i szukanie wiosny

Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza w dniach 13, 14 i 15 marca wszystkich zainteresowanych sztuką, filmem, fotografią, grafiką (nie) komputerową na wystawę pt. „Inny wymiar” czyli multimedia a sztuka. W ramach imprez towarzyszących odbędzie się aukcja plastyczna połączona z nowym sposobem prezentacji sztuki, pokaz zastosowania desktopu, możliwości najnowocześniejszego sprzętu komputerowego, oprogramowań, które z niemożliwego czynią możliwe. W sobotę 14 są serdecznie zaproszeni redaktorzy wszystkich szkolnych gazetek o 10 ze szkół podstawowych, a o 12.30 z ponadpodstawowych. W ramach tych warsztatów odbędą się spotkania z dziennikarzami a uczestnicy będą mieli okazję poznać proces tworzenia gazet oraz wykorzystania możliwości techniki komputerowej do drukowania wydawnictw szkolnych.

W piątek 13 marca (radzimy w tym dniu uważać) w godzinach 10—15 odbędzie się „13 szukanie wiosny”, w ramach którego przewidziane jest generalne sprzątnięcie otoczenia NCK przez jego pracowników w ramach protestu przeciwko brudowi i bałaganowi, obok którego przechodzimy obojętnie. Natomiast młodzież i dzieci będą miały szansę posłuchać „muzyki przy miotle” i wziąć udział w aukcyjce oraz „wesołej loterii”, której kupon załączamy na lamach „GTN”. Wystarczy wpisać imię i nazwisko, przyjść pod NCK 13. w piątek, a może na przekór wszystkiemu uśmiechnie się do Was szczęście i wygracie nagrodę... (sp)

• 13 • 13 • 13 • 13 • 13 • 13 • 13 • 13 • 13 • 13 •

LOS NA WESOŁĄ LOTERIĘ!

IME _____
NAZWISKO _____
13. III. G. 13. 15.

FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL, Whiskas)

także:

■ Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe ■ Duży wybór obuwia dziecięcego! UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.

Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty 11—14

ZMARLI

BRONISŁAWA CZAJKOWSKA, lat 60
JAN GACA, lat 60
TADEUSZ GOLAKOWSKI, lat 88
PIOTR KUPKA, lat 73
TADEUSZ KUTKA, lat 60
ZOFIA MIKULSKA, lat 75
MARIAN OGONOWSKI, lat 63
BRONISŁAWA SZŁAPA, lat 85
ADAM WACH, lat 54

TEATR LUDOWY

16.03. (poniedziałek), godz. 11 i 14 — „Pan Tadeusz”.
17., 18. i 19.03. (wtorek, środa i czwartek), godz. 18 — „Poskromienie złośnicy”.

KINA

Sfinks: 13 i 14 km., godz. 16 i 18 — „Pocztówki znad przepaści” (USA 15 lat), godz. 20 — „Femina” (pol., 18 lat); 15 km., godz. 12 — Zestaw bajek, godz. 16 i 18 — „Pocztówki znad przepaści”, godz. 20 — „Femina”.

Światowid — Centrum: 14 i 15 km., godz. 11 — „Kopciuszek” (USA, b.o.), godz. 12.30 — „Mała Syrenka” (USA, b.o.), godz. 14.15 — „Spieg bez matury” (USA, 12 lat), godz. 18 i 20 — „Rozmowy kontrolowane” (pol. 12 lat), 16 km., godz. 14.45 i 18.30 — „Spieg bez matury”, godz. 20.15 — „Rozmowy kontrolowane”; 17, 18 i 19 km., godz. 16.30 — „Rozmowy kontrolowane”, godz. 18.30 i 20.15 — „Spieg bez matury”.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

13.03, godz. 18 — Cykl: „Pokonać bezradność” — „Gdy czujesz się niepotrzebny” — spotkanie z dr psychologią Elżbietą Leńską z Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

14.03, godz. 10 i 12 — Kino Video dla dzieci.

16.03, godz. 17 — Cykl: „Uniwersytet maturzystów” — „Degradacja środowiska naturalnego w Polsce” — wykład dr Katarzyny Sawickiej z UJ; godz. 18 — DKF „ZGAGA” — „Butch Cassidy i Sundance Kid” (USA).

17.03, godz. 18 — Cykl: „Uniwersytet maturzystów” — „Współczesny dramat polski — Witkacy, Mrozek” — wykład dr Jacka Popiela z UJ.

19.03, godz. 18 — DKF „ZGAGA” — „Wall Street” (USA).

OŚRODEK KULTURY HTS (os. Górali 5)

13.03, godz. 18 — Warsztaty literackie grupy poetyckiej SYLABA — prowadzi E. Zechenter-Spiawńska.

18.03, godz. 18 — „Moje plenery” — otwarcie wystawy malarstwa Edwarda SOLECKIEGO.

KN

Kalendarz Nowohucki

KLUB „SRÓDPOLE”

(os. Na Wzgórzach 17a)
18.03, godz. 18 — Koncert OM MAURER z „Piwnicy pod Baranami”.

KLUB „KUŹNIA”

(os. Złotego Wieku 14)
14.03, godz. 18.30 — Koncert zespołu BOBA JAZZ BAND — dla młodzieży.
14 i 15.03, godz. 10—19 — WIOSENNY FESTIWAL TANCA „Kuźnia 92”. Turnieje par dziecięcych, dorosłych, pokazy mistrzów, filmy muzyczne.
18.03, godz. 18.30 — Koncert muzyki kameralnej.

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11. Zaprasza od pon do soboty: 10—19, w niedziele: 9—14 „INTERVIDEO” pl Bieńczyce paw. 14 zaprasza codziennie 9—19, sobota 9—16, niedziela 10—16 „RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza pon. — piąt. 11—19.30, sobota 10—16.30, niedziela 9.30—13.30.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.
Szkłane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.

Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.

Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18.

Wzgórze Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

11, 12.15, 16, 19.

TV

13.03. — 19.03.

piątek

PROGRAM I

- 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.20 Prawa człowieka
- 15.40 Uniwersytet nauczycielski
- 16.15 Dla najmłodszych
- 17.05 Język angielski dla dzieci (17)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Warto wiedzieć” — mag. pop.-naukowy
- 17.55 „Za kierownicą”
- 18.00 „Dzieciństwo Guldenburgów” (2)
- 18.50 „Klub dobrej książki”
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Irlandczycy” (1) — serial franc.-irl.
- 20.55 „Polskie Zoo” (powt.)
- 21.10 Studio publ. „Jedynki”
- 21.40 Program rozrywkowy
- 22.15 „Raport”
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Wieczór konesera: „Strategia pajaka” — film włoski

PROGRAM II

- 15.50 „Pił i Herkules”
- 16.15 „Z kart krakowskiego archiwum” (5) — „Kat”
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Benny Hill”
- 17.10 „Szajna”
- 18.00—21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 „Parnell” (4-ost.) — „Rozrachunki”
- 22.35 „Benny Hill”
- 23.05 10 lat „Nocnej zmiany bluesa”
- 23.40 Studio przeglądu piosenki Aktorskiej — Wrocław '92
- 24.00 Panorama

sobota

PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
- 7.30 „Wieści”
- 7.55 „Wszystko o działce”
- 8.20 „Rynek — agro”
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Ziarno” — pr. redakcji kat.
- 9.35 „5—10—15” — dla dzieci i młodzieży
- 10.35 „Wojownicze łożyska Ni-nja”
- 11.00 „Świątynie przyrody” — „Park Serengeti”
- 11.30 Koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Wędrowki dalekie i bliskie: „Na Markizach”
- 12.45 „Czy po drodze nam z EWG?” — „Nie”
- 12.55 „Ścisłe jawne”
- 13.25 „My i świat”
- 13.55 Walt Disney przedstawia: — „Kacze opowieści”
- 15.10 Z archiwum teatru telewizji — Stanisława Przybyszewska „Thermidor”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn kulturalny „Wizje”
- 18.00 „W 80 dni dookoła świata” (2)
- 18.45 Magazyn dla kobiet
- 19.00 Małe wiadomości DD — program informacyjny dla dzieci

- 19.10 Dobranoc
- 20.00 „Polskie Zoo”
- 20.20 „Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp” — film ang. (1981, 129 min.)
- 22.30 Przegląd wiadomości tygodnia
- 22.45 Sportowa sobota
- 23.15 San Remo '92 — rep.
- 23.50 „Dzika banda” — western USA

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.35 „Kaliber '92”
- 8.00 Hallo „Dwójka”
- 8.20 „Historia cyrku”
- 8.50 „Ona” — mag. dla kobiet
- 9.15 Góra Szybowcowa '91 — fragmenty koncertu
- 9.40 „Tacy sami” — magazyn w języku migowym
- 10.00 „Wspólnota w kulturze” — Polacy w Moskwie”
- 10.30 „Magazyn przechodnia”
- 10.40 „Kolor w szkle w XIX wieku”
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia polskiego filmu: „Wspólny pokój”
- 13.00 Zwierzęta świata: „Kraina orla” (3)
- 13.30 „Zbliżenia
- 14.00 „Wzrockowa lista przebojów
- 14.30 „Klasztory polskie” — „Salezianie z Czerwińska”
- 15.10 Studio sport — Koszykówka zawodowa NBA „6 z 49” — teleturniej
- 16.05 Losowanie totalizatora
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Misz — Masz” — magazyn
- 17.05 „Nędzniczy” (2)
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Neptun tv przedstawia” — „Kazik”
- 19.00 Inauguracyjny koncert Polskiej Orkiestry Radiowej pod dyktando Tadeusza Strugały
- 21.00 Panorama
- 21.30 „Obrazy, słowa, dźwięki”
- 22.10 Spiewać Szekspira
- 22.30 „Człowiek z hotelu Ritz” (2)
- 23.20 „Bardzo smutna piosenka retro” (1) — śpiewa „Grupa pod Budą”
- 24.00 Panorama

niedziela

PROGRAM I

- 8.00 „Rolnictwo na świecie”
- 8.35 „Notowania”
- 9.00 „Telerańek”
- 9.55 Język angielski dla dzieci (19)
- 10.00 „Operacja Mozart” (4)
- 10.30 „Rzeka żółta” (3) — „Świątynia Taer”
- 11.20 Koncert życzeń
- 11.50 „Szkoła pod żaglami”
- 12.20 „Tydzień”
- 13.00 „Tęczowy music-box”
- 13.45 W starym kinie: „Doktor Murek”
- 15.25 Studio sport
- 16.15 „Smak życia”
- 16.55 „Klub samotnych serc”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „7 dni — świat”
- 18.05 „Paradise — znaczy raj” (11 — „Rozstajne drogi” — serial USA)
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Rodzina Straussów” (2)
- 21.00 Sportowa niedziela
- 21.30 Piosenki San Remo '92
- 22.20 Świat animowany
- 22.50 W cyklu: Teatr w kadrze — Konstanty Puzyrna

PROGRAM II

- 7.30 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
- 8.00 Film dla niesłyszących: „Rodzina Straussów” (2)
- 8.55 „Słowo na niedzielę”
- 9.10 „Rebusy” — teleturniej
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 „Ulica Sezamkowa”
- 11.30 „Róbta co chceta” — rockowe spotkania
- 11.50 Animals — pr. ekol.
- 12.40 Podróże w czasie i przestrzeni
- 13.30 Auto
- 14.00 „Klub Yuppies?”

- 15.10 „Splęcie”
- 15.35 Kino familijne: „Kapitan John o” cz. 1 — film austral.
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Do trzech razy sztuka” — teleturniej
- 17.10 Kabaret „Potem” (1)
- 18.00 Gość „Dwójki”
- 18.10 „Bliżej świata”
- 19.00 „Gwiazdy świecą wieczorem” — Jerzy Maksymiuk
- 20.00 „100 pytań do...”
- 20.40 Studio festiwalowe przeglądu piosenki aktorskiej — Wrocław '92
- 21.00 Panorama
- 21.30 „Nero Wolfe” — film USA (1977, 92 min.)
- 23.00 „Okolice jazzu”
- 24.00 Panorama

poniedziałek

PROGRAM I

- 13.30 Wiadomości
- 13.45 Język francuski (rep.)
- 14.25 Język niemiecki (25)
- 15.00 Język angielski (25)
- 15.35 Uniwersytet nauczycielski
- 16.15 „Luz”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Antena”
- 18.00 „AIF”
- 19.30 „Kraje, narody, wydarzenia”
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr telewizji — August Strindberg: „Pellekan”
- 21.15 Przegląd piosenki aktorskiej
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Przegląd piosenki aktorskiej
- 0.40 „Zdobyczym krokiem” wyk. Jan Kobuszewski

PROGRAM II

- 16.30 Panorama
- 16.40 „Sonda” — Dzieci Słońca
- 17.15 „Artysta i jego świat” — „Rafał” (3)
- 17.45 „Ojczyzna — polszczyzna”
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Biuro, biuro” (13)
- 19.00 „Pokolenia”
- 19.20 Fotel „Dwójki”
- 19.30 Język niemiecki (23)
- 20.00 Wielka piłka
- 20.30 „Łos człowieka”
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Wydarzenie tygodnia
- 22.00 Film fabularny
- 23.00 „Maraton trzeźwości”
- 24.00 Panorama

wtorek

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry”
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.40 Program dnia
- 9.45 „Głowa do góry” (1)
- 10.00 „Dynastia”
- 10.50 „Głowa do góry” (2)
- 11.05 Magazyn dla kobiet
- 11.20 Kabaret Agnieszki Osieckiej „Sentymenty”
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 „Alfabet”
- 13.20 Fizyka
- 13.50 „Co, jak i dlaczego?”
- 14.00 Chemia
- 14.35 Tele — komputer
- 14.55 Przygody kapitana Remo
- 15.15 Sezam
- 15.30 „Świat chemii”
- 16.00 „Co, jak i dlaczego?”
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla dzieci:
- 17.05 Język angielski dla dzieci (19)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Królik Bugs przedstawia”
- 18.00 „Pięćdziesiąt siedem dni...”
- 18.55 „Co do grosza”
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dynastia”
- 21.00 Publicystyczne studio jedynki
- 22.20 Dyskoteka z zespołem „Bajm” (1)
- 22.45 Wiadomości wieczorne

- 23.00 „Ordynariat polowy” — pr. wojsk.
- 23.25 Family album — kurs. ang.
- 23.50 Poezja na dobranoc — Wiersz Ernesta Brylla

PROGRAM II

- 7.35 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.00 Telewizja biznes”
- 8.15 Denver — ostatni dinozaur”
- 8.40 „Świat kobiet”
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 „Rano”
- 9.40 „Pokolenia”
- 10.00 CNN
- 10.15 Język francuski (20)
- 10.45 Język angielski (23)
- 11.15 Teleklnika doktora Anatolija Kaszpirowskiego (powt.)
- 11.30 „Rano”
- 15.50 „Denver — ostatni dinozaur” — (powt.)
- 16.15 Sport — High 5
- 16.30 Panorama
- 16.40 „Okrucy rzeczywistości”
- 17.05 Przegląd kronik filmowych
- 17.40 Moja modlitwa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Pod wspólnym dachem” (35) — „Bez paniki”
- 19.00 „Pokolenia” — USA
- 19.20 „Rozmowy o Rzeczypospolitej”
- 19.30 Język angielski (23)
- 20.00 Wielki sport — Puchar Ameryki w żeglarskim
- 20.30 „Polska kultura w Berlinie”
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 „Tu tam” Bogusława Schaeffera”
- 22.00 „Cerrromaior” — film port. (1980 — 87 min.)
- 23.30 Studio festiwalowe III. przeglądu piosenki aktorskiej
- 24.00 Panorama

środa

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry”
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.45 „Gielda pracy — giełda szans”
- 10.00 „Kobieta za ladą” (1) — „Anna podejmuje pracę” — serial (1977)
- 10.45 „Gielda pracy” — giełda szans”
- 11.00 „Stary Teatr” w Paryżu
- 11.15 „Kultura ludowa” — Konteksty
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 Agroszkoła
- 12.45 Teatr telewizji — William Szekspir „Hamlet”
- 15.35 „Jak sobie urządzić wnętrze?” — w Los Angeles
- 15.45 Uniwersytet nauczycielski
- 16.15 Dla młodych widzów: „Trzy, cztery... start”
- 16.45 Kino nastolatków: „Wychowawca”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Klinika zdrowego człowieka”
- 18.00 „Bill Cosby show”
- 18.30 „Rewizja nadzwyczajna” — Policja granatowa (3)
- 19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio sport — piłka nożna: Sparta Praga — Benfica Lizbona
- 21.55 „Reflex”
- 22.10 „Kto się boi szkoły” — Konflikt w szkole
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Daleko od szosy” (3) — Ania
- 0.15 „Zdobyczym krokiem” wyk. Jan Kobuszewski

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.00 „Telewizja biznes”
- 8.15 „Wielka wpadka” — serial anim.
- 8.40 „Świat kobiet”
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 „Rano”
- 9.40 „Pokolenia”
- 10.00 CNN

- 10.15 Język niemiecki (23)
- 10.45 Język angielski (53)
- 11.15 „Rano”
- 15.50 „Starcom — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych” (1)
- 16.15 „Z wiatrem i pod wiatr”
- 16.30 Panorama
- 16.40 Program ekologiczny
- 17.00 Losowanie totalizatora
- 17.05 „Era nuklearna” — Gózdina „0”
- 18.30 „Allo, allo” (18)
- 19.00 „Pokolenia”
- 19.20 Wywiad „dwójki”
- 19.30 Język angielski (53)
- 20.00 „Druga strona raju” (3)
- 21.00 Panorama
- 21.30 „Ekspres reporterów”
- 22.00 Rewelacja miesiąca W. A. Mozart „Wesele Figara”
- 24.00 Panorama

czwartek

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry”
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.45 „Przyjemne z pożytecznym” (1)
- 10.00 „Gliniarz i prokurator” (7) — Co to znaczy miłość? — serial
- 10.50 „Przyjemne z pożytecznym” (2)
- 11.05 „Sto lat” — mag. ubezpiec. społ.
- 11.15 „Polski młodziak panna Bohdana”
- 11.35 „Tajemnice twierdzy Iwanogród”
- 12.00 Wiadomości
- 12.15 Agroszkoła
- 12.50 „Cudowna planeta” (12)
- 13.40 „Wisła plynie”
- 14.05 Trzydzięci na pięćdziesiąt, czyli początki życia Mieszka w Polsce — Wędrujące piaski
- 14.45 Zwierzęta świata: Serce masz tylko jedno
- 15.30 „Dookoła świata” — „Tuż za równikiem”
- 15.55 Serce masz tylko jedno
- 16.15 Dla młodych: „Kwant”
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn katolicki — Pomoc wsi
- 18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson” (3)
- 18.30 „Zwierzęta Ameryki”
- 19.00 Dziękuję — Jacek Kuron
- 19.15 Dobranoc „Dziwny świat kota Filemona”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Gliniarz i prokurator” (7) — „Co to znaczy miłość?”
- 21.00 „Pegaz”
- 21.30 „Telemuzak”
- 22.00 Publicystyczne studio „jedynki”
- 22.45 Wiadomości wieczorne
- 23.00 „Divertimento stomatologiczne” Jeremiego Przybory
- 24.00 Poezja na dobranoc — recytuje Krzysztof Kolberger

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
- 7.40 „Rano”
- 8.00 „Telewizja biznes”
- 8.15 „Nowe przygody Heman” (20)
- 8.40 „Świat kobiet” — magazyn
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu RP
- 15.50 „Nowe przygody Heman” (powt.)
- 16.15 Sport — Nauka gry w tenisa
- 16.30 Panorama
- 16.40 Publicystyka
- 17.05 „W baśniach i na taśmie”
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Drobna komplikacja” — film ang. (1991)
- 19.00 „Pokolenia”
- 19.20 „Jaka konstytucja” — Szwecja
- 19.30 Język francuski (20)
- 20.00 Wielki sport — Po pucharach
- 20.30 Recydywa, recydywiści — postscriptum
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 „Bez znieczulenia”
- 22.00 „Zwykli ludzie” — film USA (1980, 119 min.)

Z

Zdrowie i uroda

NIKOTYNA, SMOŁA, AMONIAK, FENOL...

NIE PAL!

W papierosach jest sporo składników szkodliwych, a nawet zabójczych. Nikotyna to jedna z najsilniejszych trucizn. Jedna kropla koncentratu nikotyny o wadze 70 miligramów, stosowanego w rolnictwie przeciw szkodnikom, może spowodować śmierć człowieka w ciągu kilku minut. Smoła tytoniowa zawiera ponad 200 związków, w tym wiele toksycznych, rakotwórczych. Szczególnie dużo smoły występuje w trzeciej (ostatniej) części papierosa.

To jeszcze nie wszystkie trucizny. Tlenek węgla zmniejsza znacznie wydolność krwi w rozprawianiu tlenu, stąd w palaczy częste przypadki niedotlenienia. Występuje jeszcze amoniak znajdujący się w papierosowym dymie i cyjanek wodoru. W dymie papierosowym znajduje się również benzen, a także rakotwórczy fenol.

Sny szare, kolorowe

CZĘŚCI CIAŁA

Brzuch mieć duży we śnie — wroży dobrobyt, brzuch zapadnięty — strapienie.

Broda ruda mieć we śnie — masz fałszywych przyjaciół, piękna, czarna — oznacza zdrowie, długa — dobry interes, siwa — smutna wiadomość, widzieć brodę u kobiety — przykrość, mieć wyskubaną — straci honor, broda śni się młodej dziewczynie — zostanie wkrótce mężatka.

Ciało, widzieć własne ciało zdrowe — bogactwo, chore — nędza i ubóstwo, ciało czarne — zdrada i rozłąka w małżeństwie, okryte ranami — dostatek, jeść ludzkie ciało — wyszczegajać się nieuczciwych interesów, iść za ciałem na emigrację — czeka się trudne przedsięwzięcie.

Gardło, cierpieć na ból gardła — długi, poderżnąć sobie gardło — zakochasz się z wzajemnością.

Głowa widzieć oddzielnie — powrócisz do miejsca urodzenia, mieć dużą — jesteś rozszalałym, mieć potłuczoną — straci przyjaciele, mieć siwą — oznacza szacunek dla starszych, głowę namalowaną — szczęście w sprawach handlowych i sercowych.

Język komuś pokazywać — kłótnie w domu, długi język —

Test

JAK ŚPISZ?

Definicja snu praktycznie nie istnieje. Najogólniej mówiąc jest to stan, w którym odbywają się procesy regeneracyjne układu nerwowego. To okres odpoczynku w rytmie dobowym dla całego organizmu, a w szczególności dla mózgu i układu ruchowego.

Jeśli jesteś ciekaw czy nie brakuje Ci przypadkiem snu spróbuj odpowiedzieć na kilka pytań.

1. Wieczorem kładziesz się do łóżka, gasisz światło i oddajesz się w objęcia Morfeusza. Ale co to? Nie możesz zasnąć. Czy często zdarza Ci się zasypiać dłużej niż 15 minut?
2. Czy często budzisz się w nocy, leżysz patrząc się w sufit i przez dłuższy czas nie możesz zasnąć?
3. Jest już rano. Budzisz się. Czy wstajesz zmęczony, niewyspany, pełen niepokoju?
4. Z trudem bo z trudem, jednak już wstałeś. Usiłujesz rozmawiać z domownikami. Czy twoje myśli odbiegają często od tematu rozmowy?
5. Jesteś już (w szkole) w pracy. Czy zauważyłeś, że popełniasz więcej błędów niż dawniej?
6. Otwierasz książkę. Czy trudno Ci się skoncentrować na jej treści?
7. Czy w ostatnim czasie zdolność Twojego reagowania zmalała?
8. Czy zaobserwowałeś, że około godz. 13-14 Twoje powieki zaczynają gwałtownie ciężać i musisz walczyć z ogarniającą Cię sennością?
9. Czy w ciągu dnia często tęsknisz choćby za małą drzemką, a w nocy nie potrafisz wypocząć tak jakbyś sobie tego życzył?
10. Czy od dłuższego czasu sypiasz krócej niż pięć godzin dziennie? A może uważasz, że taka ilość snu zupełnie Ci wystarcza?

Jeżeli na większość z tych pytań odpowiedziałeś pozytywnie, możesz przypuszczać, że coś jednak zakłóca twój bezpieczny, spokojny sen. Zastanów się co to może być? Warto jak twierdzą lekarze znaleźć przyczynę zanim sięgnie się po tabletkę nasenną. Kłopoty z zasypianiem choć same w sobie chorobą nie są, mogą wskazywać, że coś niepokojącego zaczyna się dzieć w naszym organizmie.

(opr. jdz)

Zarazki w piaskownicach!

Piaskownice są miejscem zabaw nie tylko dzieci. Chętnie odwiedzone są także przez naszych czwonożnych przyjaciół. Używają sobie tutaj piaski i koty, albo biegając samopas, albo oprowadzane przez samych właścicieli. Siusiują więc sobie w piasek, siusiują...

Niegdyś dobrym zwyczajem była wymiana piasku, choćby raz w roku, na wiosnę. Ostatnio i tego zaniechano. Taplają się więc dzieci w brudnym piasku, a mamy odpoczywają w sąsiedztwie, na ławkach. Niewiele z matek zdaje sobie sprawę jak groźne zarazki mogą kryć się w tym piasku. Stawianie babek z zanieczyszczonego piasku może skończyć się dla dziecka zarażeniem groźną chorobą pasożytniczą. Z gabinetów lekarskich wiemy, że nowohuckie dzieci ulubili lamblizy, owsice, a są to właśnie choroby, które można „nabyć” w piaskownicy.

Jest coraz cieplej, coraz częściej małe dzieci biegają do piaskownicy. Może nie czekając na inlejatywę samorządów czy na kontrolę Sanepidu, rodzice samorzutnie zajęliby się wymianą piasku? To przecież kwestia jednego popołudnia dla kilku mężczyzn.

O ile będą mieli piasek. Warto, dla dobra własnego dziecka.

(H)

śmierć ojca, lewe — matki, obydwaj — poważna choroba, zżamane — straty, spuchnięte — otrzymasz spadek, ramiona silne — powrót do zdrowia, brudne — strata majątku.

Ręce, Wzniesione jak do błogosławieństwa — powodzenie u kobiet, ścisłskacie komuś — pogodzenie się zakochanych, stracić rękę — śmierć kolegi.

Serce widzieć — niebezpieczeństwo, chorować na serce — długie życie i prawdziwa miłość.

Szyje widzieć spuchniętą — radość, mieć długą i grubą — pomyślność, krótką i cienką — nieszczęście, wykrzywioną — hańba i wstyd.

Twarz widzieć piękną — długie i szczęśliwe życie.

Wątroba, Chorować na wątrobę — otrzymasz niespodziewanie pieniądze.

Ucho, Ciągnie cię ktoś za ucho — otrzymasz upomnienie, mieć skaleczone — oszuka cię przyjaciel.

Usta, Nie móc otworzyć — niebezpieczeństwo, mieć duże — powiększenie majątku i uznanie wysypka na ustach — wstyd.

Zęby, Sen o bólu — powodzenie szacunek — doznasz zawodu, wyrwać — uporządkujesz zaległe sprawy, stracić — kłopoty, a nawet śmierć bliskiej osoby, wypadające — nieszczęście, złote — bogactwo.

Zyły, Widzieć występujące żyły — doznasz silnego wstrząsu, napuchnięte — radość, krwawiące — utrata kogoś z rodziny.

S

Sport

W sobotę 14 bm. o godz. 15 na Suchych Stawach drużyna piłkarska „Hutnika” inauguruje rundę wiosenną rozgrywek ekstraklasy meczem z Legią Warszawa. Na kilka dni przed meczem rozmawiamy z wiceprezesem Zarządu K. S. Hutnik ds. piłki nożnej STANISŁAWEM KMI-TĄ.

Wierzę, że Hutnik przysporzy radości kibicom

— Piłkarze Hutnika pod okiem nowego trenera Krzysztofa Bulińskiego intensywnie przygotowują się podczas przerwy w rozgrywkach do rundy wiosennej przebywając na obozach kondycyjnych i rozgrywając szereg meczy sparingowych. Jak pan ocenia przygotowanie piłkarzy do pierwszych meczów?

— Faktycznie okres przerwy do zakończenia rundy jesiennej, piłkarze spędzili bardzo pracowicie. Przebywali na obozach w Limanowej i Trzyńcu. Trener Buliński aplikował zawodnikom sporą gamę ćwiczeń. Jak twierdzą sami piłkarze nigdy tak intensywnie nie ćwiczyli. Można być zatem spokojnym o przygotowanie kondycyjne piłkarzy do sezonu.

— Wiadomo, że ama kondycja to za mało żeby obecnie wygrywać w lidze. Jak wyglądają kwestie finansowe w klubie. Czy wywiązano się z kontraktów wobec zawodników?

— Zawodnicy otrzymują wszystko to co przewidują kontrakty. Staramy się wywiązać ze wszystkich zobowiązań wobec piłkarzy. Każdy otrzymuje stypendium w wysokości 1,5 mln złotych. Natomiast godatkowe premiovanie będzie zależało od osiągniętych wyników.

— Czy powstał jakiś precyzyjny regulamin premiowania zawodników?

— Oczywiście taki regulamin stworzyliśmy w oparciu o propozycje trenera Bulińskiego. Na wysokość premii będą miały miejsce wpływające koleje, wkład pracy piłkarza na boisku i realizacja zadań postawionych przed zawodnikiem. Równy podział puli premii będzie zatem rzadkim zjawiskiem, choć oczywiście może się zdarzyć. W ten sposób wprowadzamy systemy różnicowanego premiowania uzależnionego od wkładu pracy i aktywności każdego zawodnika.

— Skąd Hutnik zgromadzi środki finansowe na wypła-

ty dla zawodników i w ogóle utrzymanie klubu?

— Jest to obecnie najważniejszy problem. Pieniądze będą decydować o przyszłych kierunkach działania klubu. Na razie nie likwidujemy żadnych sekcji. Jednak zawodnicy i działacze muszą uzmysłowić sobie, że aby rozdać pieniądze trzeba je najpierw zarobić. Właściwie każda sekcja powinna być samofinansująca się. Sekcja piłki nożnej będzie czerpać dochody ze sprzedaży biletów na mecze, ewentualnych transferów zawodników, reklamy, bądź innej działalności gospodarczej.

— Czy uregulowano wreszcie status własnościowy obiektów K. S. „Hutnik”?

— Tak. Obecnie te obiekty wraz z terenami stały się własnością komunalną w Krakowie. Klub obecnie otrzymał budynki wraz z terenami w roczną dzierżawę z możliwością jej przedłużenia. W związku z tym na razie nie ponosimy żadnych wydatków. Natomiast chcemy zagospodarować tak obiekty i przyległe tereny, aby przynosiły one zyski dla klubu. Może to być udestępienie obiektów mieszkańcom Krakowa, zorganizowanie giełdy handlowej z prawdziwego zdarzenia itd.

— Powróćmy do piłkarzy, których sprawę leżą panu najbardziej na sercu. Słyszałem że przeznacza pan spore środki finansowe na piłkę.

Kupił pan bramkarza Szypowskiego i dożywia pan zawodników.

— Jestem człowiekiem biznesu i wiem że aby coś osiągnąć trzeba najpierw zainvestować. Faktycznie przeznaczyłem spore nakłady na pozyskanie Sergieja Szypowskiego z Szachtiora Donieck. Kupiłem mu nawet Skodę, aby miał czym dojeżdżać do klubu. Obecnie przyjechała jego żona z dzieckiem i trzeba mu wynająć mieszkanie, chcę nawet swój letni domek na peryferiach Krakowa przeznaczyć dla jego potrzeb. Prowadzę restaurację, a więc gdy klub nie ma za dużo pieniędzy zapraszam zawodników na bezpłatne posiłki i wtedy dają im to co najlepsze.

— Czy atmosfera wśród piłkarzy jest dobra?

— Moim zdaniem tak. Świadczy o tym zaangażowanie na treningach jak również wyniki ze sparingów. Zawodnicy zaakceptowali nowego trenera, a dowodem na to jest wysokie zwycięstwo z Jagiellonią 5:0. W sytuacji kiedy było wiadomo, że jest to klub, który kiedyś trenował K. Buliński. Ja jestem stale wśród piłkarzy, rozmawiam z nimi i staram się pomagać w trudnych sytuacjach. Natomiast jedna prawda musi dotrzeć do zawodników, że ich dochody będą zależały od osiągniętych wyników.

— No właśnie, jakich wyników oczekuje pan w rundzie wiosennej od piłkarzy Hutnika?

— Jestem z natury optymistą i wierzę że Hutnik będzie grał dobrze i przysporzy radości kibicom. Nie ukrywam że moim marzeniem jest to, aby Hutnik wystąpił w Pucharach europejskich. Aby było to realne trzeba uplasować się na medalowej pozycji w lidze, na co moim zdaniem stać piłkarzy Hutnika.

— Dziękuję za rozmowę.

Sławomir PIETRZYK

Już piłka toczy się...

Po prawie czteromiesięcznej przerwie zimowej piłkarze powracają na boiska. Hutnik spotka się w sobotę o godz. 15 z warszawską Legią. Po bardzo udanym pierwszym sezonie w ekstraklasie — 5 miejsce — jesień była gorsza. Oczekiwania kibiców nie spełniły się, ale nie można o to mieć pretensji do zawodników. Starali się jak mogli, ale nie wszystko było od nich zależne.

Jednak w rundzie rewanżowej będą musieli bronić się przed degradacją. Ich umiejętności rokuja nadzieję na utrzymanie dotychczasowego statusu, a nawet na zajęcie pozycji w gronie drużyn



Krzysztof Bullński — trener

„środką”. Do kłopotów Hutnika przyczynili się także problemy organizacyjne klubu. Miejmy nadzieję, że nie będą one wpływały na grę piłkarzy.

Ostatnie sparringi

W ubiegłym tygodniu hutnicy rozegrali dwa mecze kontrolne. W środę pokonali Pegrotour 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Popczyński. Wysokie zwycięstwo odnotowali piłkarze z Suchych Stawów w sobotnim meczu z Unią Tar-

nów 6:1 (2:0). Bramkami podzielili się: Waligóra 2; Sermak, Kraczkiewicz, Bukalski, Wesołowski. Dla pokonanych gola strzelił Palej (karny). Ostatni tydzień hutnicy trenowali na własnych obiektach, nie rozgrywając żadnego meczu.

Kadra I zespołu Hutnika

Bramkarze: Dariusz DEBOSZ (1971), Krzysztof TYRPA (65), Siergiej SZYPOWSKI (65).

Obrońcy: Ryszard FUDALI (71), Tomasz HAJTO (72), Marek KOZMIŃSKI (71), Dariusz ROMUZGA (71), Leszek WALANKIEWICZ (59), Grzegorz WESOŁOWSKI (62), Kazimierz WĘGRZYN (67), Artur TYRKA (67).

Rozgrywający i napastnicy: Krzysztof BUKALSKI (70), Piotr GRUCHAŁA (72), Robert KASPERCZYK (67), Jerzy KOWALIK (61), Leszek KRACZKIEWICZ (66), Krzysztof POPCZYŃSKI (69), Andrzej SERMAK (62), Mirosław WALIGÓRA (70).

W zaliczaniu: Grzegorz SZULC (69), napastnik Korony Kielce.

Przyszli: S. Szypowski, A. Tyrka; odszedł J. Góra.

Trener — Krzysztof BULLŃSKI, II trener — Bogdan CIUCMAŃSKI, kierownik drużyny — Stanisław STÓJ, lekarz — Zbigniew KARGOL, masażysta — Ireneusz KURKOWSKI.

Kowalik — na Cypr czy z Legią?

Po tygodniowych sprawdzianach w norweskim klubie Tromsø, powrócił do Krakowa kapitan Hutnika Jerzy Kowalik. Po intensywnych treningach w hali (na pełnowymiarowym boisku), testach wytrzymałościowych oraz występach w sparringach zadowolony gospodarze zaproponowali Kowalikowi kontrakt. Jego podpisanie zależy jest w tej chwili tylko od zgody Hutnika. Norwegowie pragną widzieć Kowalika



Siergiej Szypowski — bramkarz

Fot. Krzysztof Karolczyk

w swoich szeregach w przyszłym tygodniu, podczas obozu na Cyprze oraz następnego w Danii. W takim przypadku Kowalik, który jako jedyny zawodnik Hutnika grał we wszystkich meczach rundy jesiennej, nie wystąpiłby w meczu z Legią. Jest tylko jedno ale...

Klub nie ma ochoty wypuścić jednego ze swych najlepszych piłkarzy tak wcześnie, tym bardziej, że Hutnikowi potrzebne są punkty, a liga norweska startuje dopiero pod koniec kwietnia.

Piłkarze wydają program

Podczas sobotniego meczu nowohucy kibice będą mogli kupić program z informacjami o swojej drużynie. W nim wszystko o zespole Hutnika. Wydawcą programu są zawodnicy oraz grupa przedsiębiorców, sympatyków Hutnika.

Terminarz występów drużyny piłkarskiej Hutnika

14.03. z Legią (dom, 2:0),

- 29.03. z Zagłębiem Sosnowiec (wyjazd, 1:2),
- 4.04. z Zawiszą Bydgoszcz (d., 1:3),
- 12.04. z Ruchem Chorzów (w., 3:3),
- 18.04. ze Stalą Stalowa Wola (d., 1:1),
- 26.04. z Widzewem Łódź (w., 0:2),
- 29.04. z Wisłą (d., 1:1),
- 3.05. z Zagłębiem Lubin (w., 1:0),
- 9.05. z Lechem (d., 2:3),
- 17.05. z Górnikiem Zabrze (w., 2:1),
- 20.05. z Pegrotourem Dębica (d., 2:0),
- 24.05. ze Stalą Mielec (w., 0:3),
- 30.05. z GKS Katowice (d., 1:2),
- 2.06. z Motorem Lublin (w., 2:1),
- 6.06. z LKS Łódź (d., 0:0),
- 13.06. ze Śląskiem Wrocław (d., 2:3),
- 21.06. z Olimpią Poznań (w., 0:0).

Ceny biletów: normalne — 30 tys., ulgowe — 15 tys., karnet — 200 tys. Uwaga! Wszelkie legitymacje uprawniające dawniej do wolnego wstępu na zawody tracą ważność, oprócz: zasłużonego członka PZPN, zasłużonego członka Hutnika i legitymacji sędziowskich piłki nożnej.

Tabela I ligi po rundzie jesiennej

1. Lech	17	24	33—21
2. GKS	17	22	23—15
3. Zawisza	17	21	25—18
4. Widzew	17	20	25—15
5. Wisła	17	20	25—16
6. Górnik	17	20	24—17
7. Śląsk	17	19	23—19
8. Ruch	17	19	23—25
9. Motor	17	18	17—14
10. LKS	17	16	12—14
11. Zagłębie L.	17	16	17—20
12. Hutnik	17	15	24—22
13. Zagłębie S.	17	15	16—18
14. Stal St. W.	17	15	12—15
15. Legia	17	13	14—19
16. Olimpia	17	13	18—24
17. Stal M.	17	13	8—18
18. Pegrotour	17	7	6—35

Trampkarze w hali

Pierwsza drużyna trampkarzy młodszych Hutnika zdobyła mistrzostwo halowe Krakowa w piłce nożnej. Młodzi podopieczni trenera Roberta Orłowskiego wygrali wszystkie mecze, pokonując Hutnika II (prowadzonego przez Zbigniewa Urbańczyka) 3—1, Wisłę 3—1 i Cracovię 4—1. Mniej szczęścia miała druga drużyna hutniczego klubu, która zajęła ostatecznie czwarte miejsce za Wisłą i Cracovią.

Mamy nadzieję, że te sukcesy nie pozwolą spuścić z tonu piłkarskiej sekcji z Suchych Stawów. Zanoszą się, że następców Waligóry, Sermarka czy Koźmińskiego nie zabraknie. (mar)

Wycieczka na narty lub na spacer w góry-las

Wydział Wielkie Piece (ZS/S-3) organizuje w dniu 5 kwietnia br. wycieczkę do Korbiewowa (Hala Miziowa — Piłsko) — Wyjazd spod NCK — godz. 7.00, powrót ok. godz. 18.00.

Koszt wycieczki (przejazdy+ubezpieczenie) 28 000 zł.

Zapisy i informacje: RYSZARD WAWIORKO ZM — „B”, tel. 53-78 lub KRYSZYNA KANIA, ZM „E” tel. 55-87

KLEŃ

Kleń — (Leuciscus cephalus L) żyje w Polsce wrzaskach i jeziorach przepływających. W dużych ilościach występuje w Czarnej Orawie i Dunajcu. Ciało klenia jest wydłużone, walcowate, głowa i otwór gębowy szerokie. Grzbiet zielonkawy lub ciemnonastalowy, boki lekko złociste lub srebrzyste, płetwy brzuszne czerwone lub pomarańczowe.

Kleń należy do ryb wszystkich rodzajów. Ryby te lubią słońce i często je widać jak wygrzewają się tuż pod powierzchnią wody. Żeruje na różnych głębokościach. Jest rybą bardzo płochliwą, dlatego należy nad wodą zachowywać się bardzo cicho. Chwyta przynętę pewnie i soplawk natychmiast chwyci się pod wodę. Zacinając należy szybko i zdecydowanie.

Wędzisko do połowu klenia powinno być mocne.

Kolowrotek o szpuli stałej z nawiniętą żyłką o średnicy 0,20—0,25 mm.

Haczyk o numeracji 8—10 wiążemy do przyponu o średnicy 0,15 mm i długości 50 cm

Przynęta: białe robaczki, pędraki, larwy os, czeresnie, wiśnie, czerwone porzeczki i sliwki mirabelki. Klenie możemy również łowić na małe błystki obrotowe z czerwonymi kropkami na skrzydełku, stosując lekkie wędzisko o średniej akcji. Przynętę wyrzucamy jak najdalej od brzegu i prowadzimy ją wolno w poprzek nurtu rzeki lub pod prać. Zacinamy natychmiast po wyczuciu brania. Najlepszym okresem do połowów klenia metodą spinningową jest sierpień i wrzesień. Dobre wyniki połowowe możemy osiągnąć łowiąc klenie na sztuczną muchę. Najskuteczniejsze są muchy brzoze, czerwone i czarne. Po zauważeniu brania natychmiast zacinamy gdyż kleń zaraz wypłukną przynętę. Po zacięciu klenia szybko ucieka i stawia silny opór. Ucieczkę ryb trzeba umiejętnie wyhamować wędziakiem. (sp)

Leszek Janczura kontra Polfrost

HUTNIK — POLFROST BYDGOSZCZ 95:100 (56:44).

HUTNIK: Rutkowski 24, L. Janczura 20, Griszczenko 17, Pacuła 14, Baron 8, Wolański 5, R. Janczura 3, Trojan 2, Bulka 2.

Goście na samym początku rzucili 4 punkty, po czym przez dłuższy czas nie mieli nic do powiedzenia. Przewaga z minuty na minutę rosła na korzyść Hutnika. W 10 min. wynosiła już 12 pkt. Bardzo dobrą partię rozgrywał Leszek Janczura i to właściwie on sam decydował o obliczu swojej drużyny. Jednocześnie gospodarze łapali dużo fauli, ale mało kto zwracał na to uwagę, zwłaszcza kiedy wynik był pomysłny. Wśród rywali dobrze prezentował się Olszewski, zbierający piłki pod obydwoma tablicami i celnie

rzucający. Slabo grał były zawodnik Hutnika Kabała, który zarobił nawet przewinienie techniczne.

W 5 min. po przerwie zszedł z parkietu L. Janczura i właśnie wtedy karta odwróciła się na korzyść Polfrostu. Co prawda hutnicy jeszcze prowadzili przez kilka minut, ale ich przewaga szybko topniała. Nie potrafili znaleźć sposobu na świetnie grającego Olszewskiego, a na dodatek rozegrał się Kabała. Jakby tych nieszczęść było mało pięć przewinień zarobił w 27 min. Wolański, a później Pacuła. W 33 min. byd-

goszczanie objęli prowadzenie. Jeszcze przez jakiś czas szala przechylała się w jedną, to w drugą stronę, ale im było bliżej końca, tym bardziej widoczna stawała się lepsza forma gości. Hutnicy mogli jeszcze doprowadzić do dogrywki, ale akcja Griszczenko i Barona zakończyła się pudłem tego drugiego.

Kolejne spotkanie hutnicy rozgryają na własnej hali w sobotę (14.03.) o godz. 17 z AZS Lublin.

(dan)

7. S. St. W.	30	45	2535—2502
8. Hutnik	30	43	2500—2575
9. Górnik	30	43	2491—2693
10. Polfrost	30	43	2374—2429
11. Victoria	30	42	2446—2556
12. AZS L.	30	34	2477—2594

MALUCHY NA ŻUŻLU

Na torze Wandy rozegrano zawody samochodowe z cyklu Grand Prix Prince. Niezłoty konkurs, w którym rywalizowały „maluchy” rozgrywano według zasad żużlowych. W nowohuckim klubie ciągle żywe jest wspomnienie po tej odradzającej się w całym kraju dyscyplinie sportowej.

W zawodach tych drużynowo wygrała ekipa Moto Sport Kraków — 51 punktów, przed Prince — 45 pkt. W wyścigu matych fiatów na dziesięć okrążeń zwyciężył Piotr Kazi-

mierzak przed Robertem Podolskim i Krzysztofem Kosteckim.

Następne takie zawody samochodowe, być może z udziałem szybszych aut, rozegrane zostaną na stadionie przy ul. Bulwarowej w maju. Kibice krakowscy czekają na zgłoszenie od ewentualnego sponsora decydującego się na wskrzeszenie sekcji żużlowej. Przykładami niech będą kluby finansowane przez pp. Morawskiego czy Rolnickiego. (mar)

Z notosu kibica

▲ 14.03. (sobota), godz. 15 — Zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Legia Warszawa.

▲ 14.03. (sobota), godz. 17 — Zawody koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — AZS Lublin.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Z głębokim podziwem a nawet może pożądaniem śledzą Twoją postać osoby ze znaku Wodnika i Bliźniąt Cechująca Cię żyłka działacza przypadnie do gustu tym intelektualnym osobowościom. Radzisz sobie doskonale w pracy zawodowej. Powodzenie Cię nie opuszcza.

BYK (20 IV — 20 V). Twoja osobowość wzbudza duże zainteresowanie. Ciągnąć będą do Ciebie osoby, z którymi pracujesz, lub z którymi stykasz się w miejscu pracy. Również przypatrują Ci się ludzie zatrudnieni przez Ciebie do remontu samochodu czy domu. Kryją się tu niespodzianki.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Mija okres dni najbardziej pomyślnych w tym miesiącu. Będzie więc nieco spokojniej, mniej spotkań towarzyskich, dyskusji. Największe zrozumienie znajdziesz u osób, któ-

rych planetą opiekuńczą jest Księżyc (a więc znaki trygonu wodnego).

RAK (21 VI — 22 VII). 13, 14, 15 marca to dni bardzo pomyślne w tym miesiącu. Staraj się więc teraz załatwiać sprawy najtrudniejsze, problemowe. Twoje dalekosiężne plany mają sporo szans na realizację. Pociągają Cię nowe miejsca, nowe ideały i propozycje. Nie przegap okazji.

LEW (23 VII — 22 VIII). Masz sporo szczęścia w sprawach materialnych. Znajdziesz rozwiązanie dla poprawy zarobków, gorzej z realizacją. Nie zatrzymuj się więc na dobrych pomysłach i chciejstwie. Więcej konsekwencji, los Ci sprzyja.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Garną się do Ciebie osoby ciche spod znaku Ryb. Oczekują od Ciebie rady, pomocy. Fascynujesz ich swoją witalnością, sukcesami w pracy zawodowej i w życiu rodzinnym. W ogóle marzec jest dla Ciebie dobrym miesiącem dla samorealizacji i wsparcia innych.

WAGA (23 IX — 22 X). Przyciągasz natury beztrudnie i osoby chwalcące się swym wyzwoleniem, a także spryciarzy na wielką skalę. Bądź ostrożny i rozsądny, możesz zupełnie nieoczekiwanie wejść w konflikt z prawem. Ze względu na swoją uległość poddajesz się nierozważnie złym wpływom.

SKORPION (23 X — 21 XI). Nadal z dużą energią łatasz dziury w miejscu pracy, zastępujesz chorych i opieszalych. Powoli jednak entuzjazm Cię opuści i zaczniesz krytyczniej oceniać sytuację. I słusznie, zacznij uważać na własne zdrowie, nie można cały czas pracować na wysokich obrotach.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Wśród krewnych możesz oczekiwać ciepłych uczuć rodzinnych. To czas refleksji, wspomnień. Współpracownicy są nieufni, chcieliby zgłębić Twoją osobowość. Trzymasz jednak karty przy sobie, a to może rozdrażnić osoby, interesujące się Twoim postępowaniem.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że w Twoim wnętrzu kipi od napiętności. Na zewnątrz emanujesz statecznością i stosowną rezerwą do wszystkiego. Pozwól sobie na wyzwolenie spontaniczności, twórcza młodość może wnieść wiele w Twoje bardzo uporządkowane życie.

WODNIK (20 I — 18 II). Zaczynasz zasklepić się w sprawach materialnych. Uważaj, bo Ci wytkną koniunkturalizm. Ale w najtrudniejszych chwilach będą tacy, co zechcą Ci pomóc. Możesz w tym względzie liczyć zwłaszcza na osoby z trygonu powietrznego — na Wagę i Bliźnięta.

RYBY (19 II — 20 III). Kłopoty wynikające z partnerstwa, czy też konflikty małżeńskie można będzie teraz rozwikłać pomyślnie. Potrzeba tylko Twojej dobrej woli i sporo taktu. Nieco trudniej będzie w kwestiach finansowych. Opanuj swoje napiętności i zmieść to ze stoickim spokojem.

Wybrała:

SAMANTA

HUMOR

W szkockim miasteczku jakiś człowiek idzie ulicą. Nagle pada i leży bez ruchu. Zebrał się tłumek, a jeden z przechodniów mówi:

- On nie żyje
- Na to ktoś z tłumem:
- Przecież pan nawet nie zbadał jego pulsu.
- To zbyteczne. Wsadziłem rękę do jego kieszeni i on się nawet nie poruszył.

*

- Dlaczego szorujesz podłogę? Odprawiłeś służącą?
- Nie, ożeniłem się.

*

Na lekcji przyrody nauczyciel pyta: Jak sądzicie, dokąd leci ptak trzymający w dziobie słomkę?

- Leci się napić coca coli, odpowiada Jasio.

*

- Co tak w kółko chodzisz po tej celi?
- Obchodzę imieniny...

DANIE ala KMITA



Potrąwka cielęca z jabłkami

SKŁADNIKI: 80 dag cielęciny z kością (mostek, łopatką, kark), 20 dag kwaśnych jabłek, 3 dag masła, 3 dag maki, 1/8 l śmietany, sól, pieprz do smaku.

Mięso optukać, zalać wrzącą wodą, posolić, popieprzyć i gotować 40—50 minut. Gdy mięso jest prawie miękkie, włożyć optukane poszatkowane jabłka i rozgotować. Mięso wyjąć, wywar przetrzeć i połączyć z białą zasmażką, zagotować, dodać śmietanę. Do sosu włożyć obrane z kości i pokrajane na grube kawałki mięso.

Potrąwkę cielęcą z jabłkami podawać z ryżem, kaszą, kluskami i surówką z warzyw.

SMACZNEGO!

Sentencja tygodnia

Du sublime au ridicule il ny a qu'un pas — franc. — od wzniosłości do śmieszności tylko jeden krok — słowa Napoleona w czasie odwrotu spod Moskwy w 1812 roku.

Śakta sprawy...

Zwolnienie warunkowe z zakładu karnego nie zawsze odbierane jest przez wychodzącego na wolność jako szansa rozpoczęcia nowego życia. Niestety ludzie ci często nie potrafiąc sobie znaleźć miejsca trafiają ponownie za kratki. Gorzej, gdy popełniają to samo co wcześniej przestępstwo. Wtedy, zgodnie z kodeksem karnym, dolne zagrożenie kary jest dwukrotnie większe.

Tadeusz I. obecnie ma 27 lat. W 1935 roku popełnił rozbój napadając z nożem na wracającą do domu kobietę. Ponieważ dopuścił się także do niej gwałtu skazano go na 6 lat pozbawienia wolności. Za dobre zachowanie półtora roku wcześniej został zwolniony z zakładu karnego w Strzelcach Opolskich. Okazało się, że nie na długo.

Na Tadeusza I. nikt specjalnie nie czekał. Ojciec zmarł w trakcie odbywania przez niego kary, matka znalazła sobie innego i nie chciała mieć nic wspólnego z przestępcą. Tadeusz najpierw spróbował podjąć pracę na Śląsku, a potem wrócił do Krakowa. Próby nawiązania kontaktu z matką się nie powiodły i nigdzie nie pracujący młodzieniec spędzał czas najczęściej w różnych krakowskich melinach.

W białym garażu nieopodal mieszkania, w którym pan Tadek ostatnio zamieszkał, starszy mężczyzna remontował mercedesa. Elegancki właściciel produktu firmy Daimler-

-Benz wyglądał na osobę mającą. Kiedy popołudniem wzdychający młody człowiek wracał do domu zobaczył uchylone drzwi garażu. Podszedł i upewniając się, czy ma w kieszeni nóż sprężynowy, wszedł do środka. Pretekstem była chęć sprzedaży części samochodowych. Kiedy gość usłyszał, że naprawiający auto ich nie potrzebuje, w jego ręce pojawił się nóż.

Ostrze przystawione do gardła 65-letniego Jerzego O. okazało się argumentem nie do odparcia. Przerażony mężczyzna natychmiast sięgnął do kieszeni. W wyjętym portfelu było 800 tys. zł. Do znalezionej w garażu torby napastnik schował wymontowane radio samochodowe z odtwarzaczem, głośniki, komplet narzędzi oraz zdjęty z palca Jerzego O. sygnet. Na

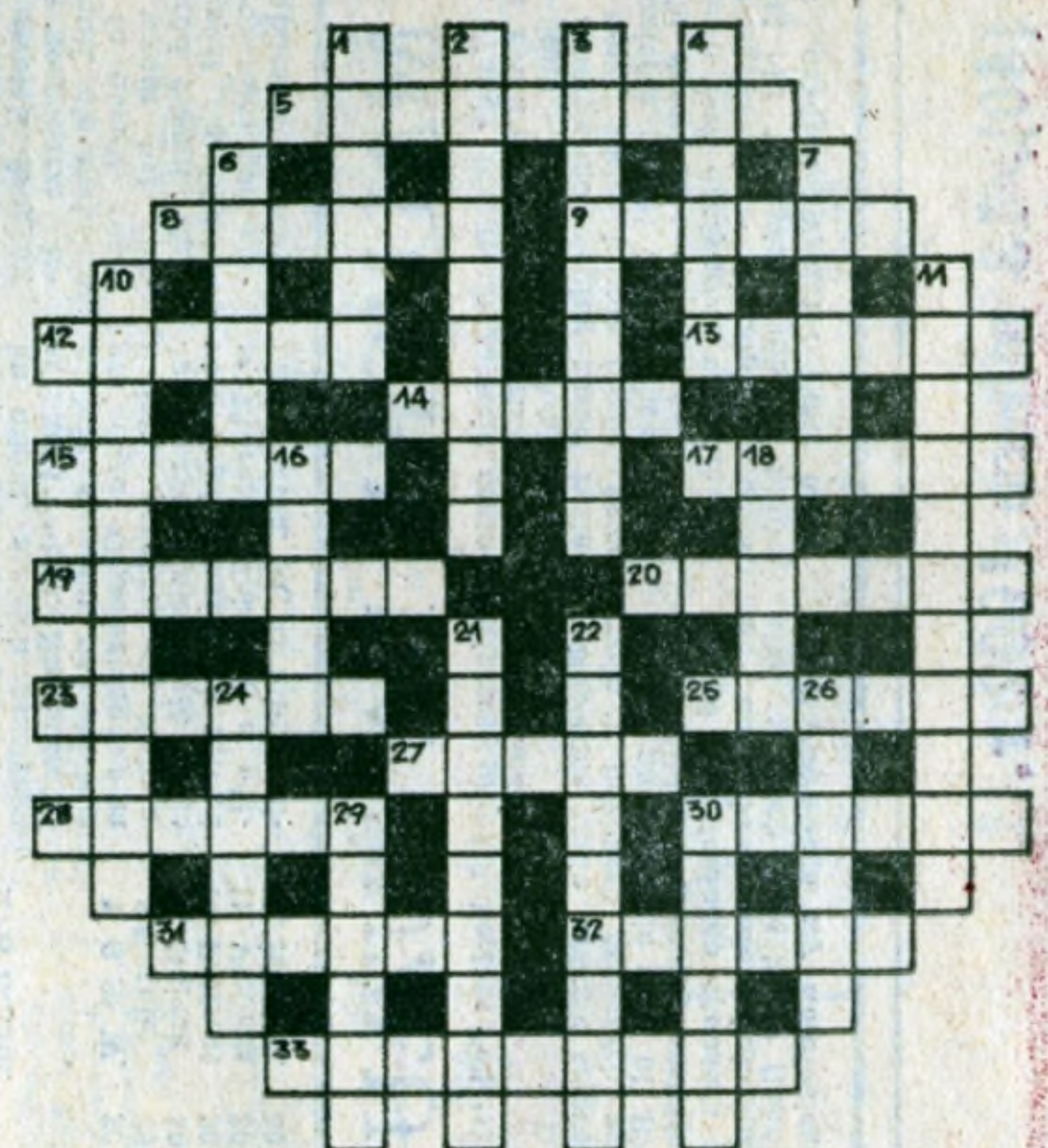
koniec Tadeusz I. uderzając napadniętego kilka razy w twarz, podciął mu ucho, grożąc, że je odatnie, gdy ten spróbuje poinformować o zdarzeniu policję. Odchodząc nożownik zamknął w garażu właściciela mercedesa.

Dopiero po kilku godzinach oswobodzono pana O. Nie zamierzał on spełnić żądania młodego napastnika i zgłosił o wszystkim policji. Za kilka dni sprawca rozbój został aresztowany.

Tadeusza I. oskarżono o rozbój kwalifikowany (z użyciem niebezpiecznego narzędzia). Sąd oceniając, że działał w warunkach recydywy skazał go na 7 lat pozbawienia wolności. Tym razem zanoszą się, że nie szybko dojdzie do przedterminowego zwolnienia z zakładu karnego.

(mar)

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. raketowe lotnisko, 8. ponoć go w Kruszwicy myszy zjadły, 9. glazura, 12. miasto nad Bugiem, 13. plaś, 14. kuna, 15. obciążenie, 17. zarysy, 19. autor powieści „Klub Pickwicka”, 20. zawody hipiczne, 23. rzeka i stan w USA, 25. szpitalna pracownica, 27. twórca bieda-zupy, 28. masyw górski na Krymie, 30. klub wojskowy, 31. mechanik (maszynowy) od gwintów, 32. filmowy sprzęt, 33. pasjonują go ptaki.

PIONOWO: 1. część ręki, 2. wykres wahań temperatury, napięcia, 3. dawniej przeciwnik, 4. pierwiastek promieniotwórczy „Co”, 6. kruszczy pieniądź, 7. wieża lub goniec, 10. związek, 11. wchodziła w skład Jugosławii, 16. cicha mowa, 18. harcerski batalion z powstania warszawskiego, 21. zakład poligraficzny, 22. opiekun, 24. do dekoracji zasłużonych, 26. tremo, 29. z damami w sztuce Fredry, 30. poobiedni napój.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 20 marca br. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 9 numerze „Głosu” wylosował: **JULIAN BRUDNY**, os. Centrum B4/20. Nagroda jest do odebrania w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 10

POZIOMO: 7. depozyt, 8. dolomit, 9. Albion, 10. konary, 11. aguti, 14. frank, 16. manna, 17. rarytas, 19. pralnia, 21. kresy, 23. lupek, 25. żyłka, 27. Hańska, 28. satyra, 29. okleina, 30. wałówka.

PIONOWO: 1. Petlura, 2. bocian, 3. Dymna, 4. Gorki, 5. lotnia, 6. wityryna, 12. Gerwazy, 13. Tytanik, 15. krupy, 16. mszał, 18. grzanka, 20. metryka, 22. system, 24. ustrój, 25. żarna, 26. astat.